

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

KONFERENCJE



**Z dziejów sportu
na Ziemiach Zachodnich
i Północnych Polski
po II wojnie światowej**

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej

pod redakcją

Jarosława Maliniaka, Piotra Sroki
i Grzegorza Straucholda

Wrocław 2014

Wstęp	7
Marek Ordylowski	
Rozwój kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej	9
Leonard Szymański	
Społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturowe aspekty rozwoju kultury fizycznej i turystyki na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej	17
Joanna Nowosielska-Sobel	
Sport na łamach wrocławskiego dziennika „Pionier” (1945–1946)	35
Bartłomiej Perlak	
Z dziejów sportu w Dzierżoniowie i Bielawie w latach 1945–1948	45
Rafał Szubert	
Działalność Ludowych Zespołów Sportowych na ziemi lubuskiej w latach 1946–1956	53
Jakub Tyszkiewicz	
Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w okresie stalinizmu (1949–1953)	69
Barbara Techmańska	
Życie sportowe Zagłębia Miedziowego w latach 1957–1989 – zarys problemu	79
Tamara Włodarczyk	
Sport żydowski na Dolnym Śląsku w latach 1945–1959	97
Ignacy Einhorn	
Żydzi w tenisie stołowym na Śląsku i Pomorzu Zachodnim	119
Łukasz Idowiak	
Zarys dziejów piłki nożnej we Wrocławiu w latach 1945–1948 (infrastruktura, kluby, rozgrywki)	129

Artur Bilski	
Występy piłkarskiego Górnika Zabrze w europejskich pucharach w latach 1948–1973 w świetle prasy	147
Tomasz Przerwa	
Problem niemieckiego dziedzictwa: na styku przedwojennego i powojennego narciarstwa śląskiego	163
Andrzej Łoś	
Wrocławianie w górach wysokich w okresie PRL-u	173
Aleksander Srebrakowski	
Wioślarstwo wrocławskie po II wojnie światowej	183
Marek Siwicki	
Żeglarstwo wodne i lodowe na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Tradycje i lata powojenne – do roku 1950	223
Zbigniew Wójcik	
Jeździectwo rekreacyjne i sportowe w Olsztynie (1947–1981)	239
Marcin Stasiak	
Zabawa czy propaganda? Dyskurs o sporcie w polskich mediach masowych lat 1949–1955	251
Marta Kurkowska-Budzan	
Sport w perspektywie antropologii historycznej	271
Wykaz skrótów	283
Zusammenfassung	287
Summary	289
Indeks osób	291
Indeks miejsc	309

Wioślarstwo wrocławskie po II wojnie światowej

Wioślarstwo nie należy w Polsce do sportów popularnych i masowych, i jest uprawiane przez ograniczoną liczbę zapaleńców. Według danych z 2010 r. było to 1925 ćwiczących¹. Właściwie tylko przy okazji igrzysk olimpijskich, kiedy Polacy zdobędą medalowe miejsca w tej dyscyplinie, przez pewien czas media interesują się tym sportem. Później, kiedy emocje olimpijskie opadają, większość Polaków zapomina, że ktoś w kraju uprawia taki sport. Z kolei przy okazji wioślarskich mistrzostw świata czy Europy mamy okazję oglądać w telewizji jedynie kilkunastosekundowe migawki z tych wydarzeń. Nieco lepiej rzecz się ma w miastach, w których działają kluby sportowe mające sekcję wioślarską, choć i tam znajdziemy znaczną rzeszę mieszkańców nieświadomych istnienia w ich okolicy takowego klubu. O ignorancji społeczeństwa w zakresie znajomości, czym jest ten sport, najlepiej świadczy nagminne mylenie wioślarstwa z kajakarstwem². Dla porządku warto więc przypomnieć, na czym polega ta dyscyplina. Są to wyścigi specjalnie przygotowanych do tego celu łodzi, w których zawodnik, korzystając z dźwigni, jaką stanowi wiosło mające punkt podparcia na łódce, napędza ją siłą swoich mięśni. Kiedyś dulki, które utrzymują wiosło, były umocowane do burty łodzi, tak, jak to jest do dzisiaj w szalupach morskich, łodziach rybackich czy zwykłych łódkach turystycznych, z których korzysta się na wodach śródlądowych. Jeszcze w czasie, kiedy rodził się sport wioślarski wprowadzono innowację w postaci odsadni przykręcanych do burt łodzi, które przesuwają dulkę, czyli punkt podparcia dźwigni (wiosła), dalej od burty. Dzięki temu uzyskano lepsze przełożenie siły wkładanej w proces wiosłowania. Oprócz tego, w przeciwieństwie do kajakarstwa, wioślarz siedzący plecami do kierunku ruchu łodzi wykorzystuje nie tylko siłę rąk, ale i nóg oraz tułowia. Dzieje się tak dzięki specjalnemu wózkowi, na którym siedzi zawodnik, co umożliwia zaparcie się nogami o specjalny podnóżek i ciągnięcie wiosła harmonijnie pracującym tułowiem i nogami, a w ostatniej fazie także rękami³. Taka technika pozwala na maksymalne wykorzystanie potencjału ludzkich

¹ *Kultura fizyczna w Polsce w latach 2008–2010*, Warszawa–Rzeszów 2011, s. 95 (wersja elektroniczna: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/kis_kultura_fizyczna_w_polsce_2008-2010.pdf, dostęp: 13.05.2013 r.).

² Z osobistych doświadczeń mogę dodać, że za każdym razem, kiedy w towarzystwie wspominałem o tym, jak kiedyś uprawiałem wioślarstwo, zawsze osoba, z którą rozmawiałem odpowiadała: „Ja także lubię sobie popływać na kajaku”. Oczywiście wszystkie te osoby nie stanowią grupy reprezentacyjnej w sensie badań ankietowych, jednak sygnalizuje to pewną tendencję w określeniu stanu znajomości, czym jest wioślarstwo.

³ Szczegółowy opis techniki wiosłowania zob.: *Wioślarstwo kobiece*, oprac. J. Mazurek, Warszawa 1936, s. 4–14.

sił do napędu łodzi. Same regaty wioślarskie mają charakter pojedynków indywidualnych i grupowych dwóch rodzajów łodzi. Są to łodzie krótkowiosłowe, w których zawodnik używa dwóch lżejszych i mniejszych wiosł, oraz długowiosłowe, w których zawodnik używa tylko jednego, większego wiosła. W wyścigach startują łodzie, na których wiosłuje 1, 2, 4 i 8 osób. W kategorii łodzi 2- i 4-osobowych pływają osady z długimi lub krótkimi wiosłami. Oprócz tego łodzie 2-, 4- i 8-osobowe pływają ze sternikiem lub bez niego. Współczesne regaty wioślarskie odbywają się na dystansie 2 i 8 km, a w wypadku młodzików 1,5 km. Kobiety do roku 1988 startowały na dystansie 1 km, później zaś już, tak jak mężczyźni, na dystansie 2 km. Oprócz tego wprowadzono dodatkową kategorię wyścigów w wadze lekkiej. Startują w niej zawodnicy, którzy nie mogą ważyć więcej jak 72,5 kg, a średnia waga zawodnika w osadzie nie może przekraczać 70 kg. W wypadku kobiet jest to odpowiednio 59 i 57 kg.

W przeciwieństwie do Polski w wielu krajach wioślarstwo jest uprawiane masowo. Najbardziej sport ten jest rozpowszechniony (największa liczba działających klubów) w państwach anglosaskich. Bezapelacyjnie najwięcej klubów i osób czynnie uprawiających ten sport znajduje się w Stanach Zjednoczonych, w następnej kolejności należy wymienić takie kraje, jak: Wielka Brytania, Australia i Nowa Zelandia, Kanada, a także Niemcy, Włochy, Holandia, Dania, Hiszpania czy Szwajcaria⁴. Tam też odbywa się najwięcej zawodów w tej dyscyplinie, wydawane są liczne książki i czasopisma fachowe, rozwinięta jest produkcja sprzętu sportowego potrzebnego do uprawiania tej dyscypliny. Co należy podkreślić, w wymienionych krajach funkcjonują nie tylko kluby skupiające sportowców wyczynowych, lecz także kluby amatorsko-turystyczne. Są jednak także kraje, jak np. Rosja, która osiąga bardzo dobre wyniki w tym sporcie, jednak na jej terenie jest niewiele klubów wioślarskich lub klubów mających taką sekcję.

Podobnie jak w wypadku innych dyscyplin sportowych, początków wioślarstwa można doszukiwać się w odległej przeszłości. Pierwszy opis takich zawodów pochodzi sprzed ponad dwóch tysięcy lat i zamieszczony został w *Eneidzie* Wergiliusza, gdzie w księdze V, autor opisuje igrzyska, jakie urządził Eneasza po przybyciu floty trojańskiej na Sycylię⁵. Pierwszą dyscypliną, w jakiej się zmierzono, był właśnie wyścig czterech okrętów wojennych (Prysta, Chimera, Centaur, Scylla), które – jak wiadomo – były napędzane zarówno przez żagle, jak i przez wiosła. Z kolei od początku XIV w. odbywały się już tradycyjne wyścigi łodzi (wyścigi gondolierów) w Wenecji. Włoska nazwa takiego pojedynku, czyli *regatta*, została później przejęta jako określenie wszelkich wyścigów wodniackich nazywanych od

⁴ Szczegółowe dane na temat klubów wioślarskich na świecie zob.: *The Rower's Almanac 2008–2009. The official guidebook to rowing around the World*, red. K.S. Derringer, Bethesda 2008, s. 33–269.

⁵ Wergiliusz, *Eneida*, przekł. T. Karyłowski, Wrocław 1950, s. 117–122.

tamtej pory regatami⁶. Jednak prawdziwe początki zawodów wioślarskich liczymy od XVIII w., kiedy to 1 sierpnia 1715 r. odbyły się zawody w tej dyscyplinie (dystans 7400 m) na Tamizie w Londynie⁷. Fundatorem pierwszej nagrody w tym wyścigu, którą była kurtka mundurowa ozdobiona okolicznościową plakietą, był znany wówczas irlandzki aktor Thomas Doggett⁸. Od tamtej pory te prestiżowe londyńskie zawody nazywane są *Doggett's Coat and badge*⁹. Warto wspomnieć, że w polskiej literaturze przedmiotu w czasach stalinowskich jako ojczyznę nowoczesnego sportu wioślarskiego podawano Rosję, gdzie w okresie panowania Piotra I odbywały się wyścigi łodzi wiosłowych, w których uczestniczyli m.in. dworzanie i kadeci¹⁰. Rzeczywiście faktem jest, że w 1718 r. Piotr I powołał „Newskij Flot” będący pierwowzorem późniejszych jachtklubów, jednak jego zadaniem była generalnie propaganda morza wśród mieszkańców Rosji, a nie organizowanie regat¹¹. Natomiast pierwsze sportowe regaty odbyły się w Petersburgu dopiero 31 lipca 1860 r.¹² Niezaprzeczalnie więc ojczyzną wioślarstwa jest Anglia, gdzie podejmowano pierwsze inicjatywy w tym względzie, a dopiero później były one adoptowane w innych krajach.

Dynamiczny rozwój dyscypliny nastąpił w XIX w. W 1829 r. zaczęto rozgrywać zawody na ośmioosobowych łodziach między osadami uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge¹³. Od roku 1830 z inicjatywy Henrego Colsell Wingfielda rozpoczęto regaty łodzi jednoosobowych (skiff) na dystansie 6,8 km, które są do dzisiaj tradycyjnymi i prestiżowymi regatami (*Wingfield Sculls*) na Tamizie¹⁴. Z kolei od 1839 r. rozgrywane są regaty w Henley, które od 1851 r., kiedy patronat nad nimi objął książę Albert (mąż królowej Wiktorii), stały się najbardziej prestiżowymi zawodami w tej dyscyplinie, o statusie podobnym do słynnych wyścigów konnych w Ascot czy turnieju tenisowego w Wimbledonie¹⁵.

⁶ *Encyklopedia powszechna Ultima Thule*, wyd. przez S. Fr. Michalskiego, T. IX, Warszawa 1938, s. 67; *Podręczna encyklopedia powszechna. Podług piątego wydania Meyera, opracowana i uzupełniona pod przewodnictwem Adama Wiślickiego*, Tom IV, Warszawa 1900, s. 466.

⁷ J. Borkowski, J. Korycki, *Wioślarstwo regatowe*, Warszawa 1952, s. 15.

⁸ Co ciekawe, na tablicy pamiątkowej Doggetta, umieszczonej na kościele św. Jana Chrzciciela w Londynie, znajduje się informacja, że zmarł on (20 IX 1721 r.) w nędzy.

⁹ Więcej zob.: R.G. Crouch, *The Coat. The origin and times of Doggett's famous wager*, Victoria 2005, s. 268–288; D. Brabbs, *The river Thames*, London 2010, s. 144–145.

¹⁰ J. Borkowski, J. Korycki, *op. cit.*, s. 14–15.

¹¹ V.A. Dygalo, *Otkuda i čto na flote pošlo*, Moskva 2000, s. 230.

¹² *Dínamo. Enciklopediá*, sostav. G.L. Černevič, E.A. Škol'nikov, Moskva 2003, s. 121.

¹³ Więcej na temat tych regat zob.: R. Burnell, *One hundred and fifty years of the Oxford and Cambridge boat race. An official history*, Marlow 1979. Z polskiej perspektywy warto zauważyć, że w okresie powojennym, w latach 1973–1987 trenerem osady z Oxfordu był Polak, Daniel Topolski. Na 15 wyścigów przygotowywanych pod jego kierownictwem, Oxford wygrał 12, z czego nieprzerwanie wygrywał w latach 1976–1985. Więcej zob.: D. Topolski with P. Robinson, *True blue. The Oxford boat race mutiny*, Toronto–London 1990.

¹⁴ W.B. Woodgate, *History of British Boating and Rowing*, Bremen 2010, s. 29.

¹⁵ R. Burnell, *Henley Royal Regatta. A celebration of 150 years*, London 1989.

Za przykładem Anglików zainteresowanie wioślarstwem jako dyscypliną sportową rozwijało się także w innych krajach, nie tylko Europy. W 1834 r. w Nowym Jorku powstał pierwszy amerykański klub wioślarski, od którego rozpoczął się dynamiczny rozwój tej dyscypliny w USA¹⁶. W 1836 r. Anglicy mieszkający w Hamburgu założyli *English Rowing Club*, pierwszy klub wioślarski na terenie Niemiec, który działa do dzisiaj i nosi teraz nazwę *Der Hamburger und Germania Ruder Club*¹⁷. Od lat 30. XIX w. nastąpił dynamiczny rozwój wioślarstwa w różnych krajach Europy i reszty świata, co ostatecznie doprowadziło w 1892 r. do powołania w Turynie międzynarodowej organizacji, która miała regulować wszelkie zasady uprawiania tego sportu tak, aby można było prowadzić międzynarodowe współzawodnictwo¹⁸. Świeżo utworzona FISA (*Fédération Internationale des Sociétés d'Aviron*) zorganizowała w 1893 r. na jeziorze Orta w północnych Włoszech pierwsze mistrzostwa Europy w wioślarstwie¹⁹. Co ciekawe, mimo dynamicznego rozwoju tej dyscypliny sportu i jej popularności w świecie zachodnim, pierwsze Mistrzostwa Świata odbyły się dopiero w 1962 r. w szwajcarskiej Lucernie, choć już od roku 1900 wioślarstwo było w programie igrzysk olimpijskich²⁰.

Do Wrocławia, ówczesnego Breslau, wioślarstwo jako dyscyplina sportowa dotarło w latach 70. XIX w. Pierwszym klubem założonym w mieście w 1876 r. był *Breslauer Ruder-Verein*, który od 1882 r. nosił nazwę *Erster Breslauer Ruder-Verein*. Następnymi w kolejności wrocławskimi klubami były: *Ruder-Verein „Silesia”* (1877); *Ruder-Verein „Wratislavia”* (1878); *Ruder-Club Breslau* (1879). W kolejnych latach powstała sekcja wioślarska przy *Akademischer Turnverein* (1881) oraz *Ruder Gesellschaft Breslau* (1905), a także sekcje wioślarskie przy gimnazjach²¹. Siedziby większości wrocławskich klubów wioślarskich rozlokowane zostały przy dzisiejszej ul. Na Grobli (niem. Am Weidendamm). Do 1945 r. było tam dziewięć takich klubów²². Zasadniczo w okresie międzywojennym Wrocław stał się mocnym ośrodkiem wioślarskim. Kluby sportowe miały bardzo wielu członków i dysponowały ogromną bazą. Na przykład *Erster Breslauer Ruder Verein* w 1926 r. liczył 297 członków i dysponował 124 łodziami, natomiast *Ruder-Verein „Wratislavia”*

¹⁶ J.M. Volo, *Rowing*, [w:] *The Greenwood encyclopedia of daily life in America*, vol. 4, red. R.M. Miller, Westport 2009, s. 297.

¹⁷ T. Drössel, *Engländer in Hamburg 1914–1945*, Göttingen 2008, s. 31–32.

¹⁸ Chodziło tu głównie o wprowadzenie jednolitego dystansu wyścigów, określenia warunków, jakie powinien spełniać sprzęt, wyznaczenia kategorii wagowych itp. spraw potrzebnych do unifikacji dyscypliny.

¹⁹ Mistrzostwa Europy rozgrywano do 1973 r. (Moskwa), po czym zostały zawieszone. Powrócono do rozgrywania tych zawodów dopiero w 2007 r. (Poznań). Więcej na temat działalności FISA zob.: J.L. Meuret, *Fisa 1892–1992. The FISA centenary book*, Oberhofen am Thunersee 1992.

²⁰ Do roku 1962 wyniki regat olimpijskich były traktowane nieoficjalnie jako mistrzostwo świata.

²¹ H. Klamecki, *Siedziby wrocławskich stowarzyszeń i klubów wodnych*, [w:] *Mieszczanstwo wrocławskie*, red. H. Okólska, Wrocław 2003, s. 227, 234; K. Popiński, *Borussia, Lusatia, Marcomania. Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921*, Wrocław 2002, s. 78–79.

²² H. Klamecki, *Klub wioślarski „Wratislavia”*, „Kalendarz Wrocławski” 1992, s. 87.

w 1920 r. miał 600 członków²³. Ten ostatni klub w 1926 r. był autorem niespodzianki sportowej. Otóż od 1883 r. w Grünau pod Berlinem²⁴ odbywały się zawody o nagrodę ufundowaną przez cesarza Wilhelma I. Zasada współzawodnictwa regulowała, że ta osada, która cztery lata z rzędu zwycięży, nagrodę otrzyma na stałe. W latach 1922–1924 kolejno wygrywała osada klubu *Sport Borussia Berlin* i w 1925 r. miała szansę otrzymać nagrodę na stałe, wtedy jednak właśnie zwyciężyła w tych zawodach osada *Ruder-Verein „Wratislavia”*²⁵. Wrocławscy zawodnicy odnosili także znaczne sukcesy w wioślarskich mistrzostwach Niemiec, w których szczególnie w latach 30. i 40. XX w. zajmowali medalowe miejsca w wyścigach różnych osad. Tytuły Mistrza Niemiec uzyskali: dwójka podwójna mężczyzn w składzie – Heine Lindner i Herman Klotz z *RG Breslau* w 1939 r., czwórka ze sternikiem w składzie – Paul Jung, Walter Gotthardt, Heine Lückenga, Ulrich Kleiner i sternik Fritz Bauer z *RV Wratislavia* w 1938 r., ósemka mężczyzn z *RV Wratislavia* w 1925 r., Susi Foglar z *RV Wratislavia* na jedynce w 1943 r., czwórka podwójna kobiet o składzie mieszanym z Wrocławia w 1943 i 1944 r. Męskie czwórki bez sternika zajmowały systematycznie w latach 1935, 1937–1939 i 1944 miejsca II i III. W roku 1939 było nawet tak, że na II i III miejscu znalazły się dwie osady z Wrocławia²⁶. Jak wskazują osiągnięte wyniki, wrocławski ośrodek wioślarski nie był może najmocniejszy w Niemczech, jednak na pewno był on znaczącą siłą na mapie niemieckiego sportu wioślarskiego. Wyraźnie też było widać, że siła wrocławskiego wioślarstwa systematycznie rosła.

W czasie kiedy trwał światowy rozwój wioślarstwa jako sportu wyczynowego, Polska znajdowała się pod zaborami, co miało znaczący wpływ na tempo i charakter rozwoju tej i innych dyscyplin sportowych na ziemiach polskich. Decydowały tu obawy zaborców, że polskie kluby sportowe mogą się stać ogniskami konspiracyjnej działalności niepodległościowej. Miejscem narodzin polskiego wioślarstwa była Warszawa, gdzie w 1872 r. powstał Yacht Klub Rzeczny²⁷. Co ciekawe, analogicznie jak w przypadku Hamburga, założycielami klubu nie byli Polacy, lecz mieszkający w Warszawie Niemcy. Jednak już w 1873 r. powstało także polskie Kółko Wioślarskie Młodzieży Uniwersyteckiej, następnie zaś na jego bazie w 1878 r. utworzono Koleżeńskie Kółko Wioślarskie²⁸. Ukoronowaniem tych inicjatyw było stworzenie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (WTW), którego

²³ K. Uściński, *Odra – szansa dla Wrocławia*, „Kalendarz Wrocławski” 2002, s. 115.

²⁴ Dzisiaj jest to dzielnica Berlina.

²⁵ W. Długoszewski, *Wioślarstwo*, Kraków 1935, s. 395–396.

²⁶ *Deutsches Meisterschaftsrudern (DMR)*, <http://www.rrk-online.de/rudern/chronrudern/deu-meiru/dm-m-vo.htm> (dostęp 24 X 2013 r.).

²⁷ R.L. Kobendza, *Niemieckie kluby wioślarskie na ziemiach polskich w latach 1872–1939*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu”, Z. 41: 1992, s. 148.

²⁸ R.L. Kobendza, *Korzenie i gałęzie wioślarstwa w Polsce*, Warszawa 1990, s. 1–2.

inicjatorami byli Władysław Deniszczuk i Antoni Chojnacki. Oni to, wspólnie z grupą kilkunastu młodych osób, doprowadzili do zbudowania łodzi wiosłowej nazwanej „Nimfa” i na niej zaczęli pływać po Wiśle²⁹. Cztery lata później (1882 r.) dokonano już oficjalnej rejestracji klubu, który zgodnie ze swoim statutem miał propagować wszelkie sporty wodne (wioślarstwo, żeglarstwo), jak i ogólnie zachęcać do spędzania czasu nad wodą. Wkrótce po tym Bolesław Prus pisał w swoich *Kronikach*: „Również jako objaw rozumnego postępu zasługuje na wzmiankę towarzystwo wioślarskie, jego wyścigi i wianki, które dla uciechy ludu urządza z wielką wystawą”³⁰. Dwa lata po rejestracji WTW, 8 lipca 1884 r., odbyły się pierwsze w Polsce regaty wioślarskie, których uczestnikami było WTW i niemiecki Yacht Klub Rzeszy³¹. Co najważniejsze, Polacy wygrali te regaty, o czym nie omieszkała donieść ówczesna prasa³². Należy jeszcze podkreślić, że WTW był pierwszym polskim klubem sportowym, który dał początek zrzeszaniu się miłośników także innych dyscyplin.

W ciągu następnych lat, aż do momentu odzyskania niepodległości, postępował sukcesywny rozwój wioślarstwa na ziemiach polskich pozostających pod trzema zaborami. Następne kluby³³ pojawiły się kolejno w: Płocku i Krakowie (1884), Włocławku (1886), Kaliszu (1894), Koninie i Czernichowie pod Krakowem (1900), Łomży (1901), Poznaniu (1901), Wilnie (1907), Kruszwicy (1911), Nowym Sączu (1912), Puławach (1913)³⁴. Systematyczne przybywanie nowych klubów i rozwój dyscypliny doprowadził do stworzenia w czerwcu 1908 r. Międzyklubowej Komisji Regatowej koordynującej działalność polskich środowisk wodniackich, która także przeprowadziła ujednolicenie polskiego regulaminu wioślarskiego³⁵. Wreszcie niedługo po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, 7 grudnia 1919 r. w Poznaniu został powołany Polski Związek Towarzystw Wioślarskich (PZTW), który zrzeszał 13 istniejących wtedy towarzystw wioślarskich³⁶. Pojawienie się takiej organizacji znacznie zdynamizowało działalność propagandową na rzecz uprawiania wioślarstwa w Polsce. Niedługo przed wojną, w 1938 r. ogólna

²⁹ W. Głowacki, *Wspaniały świat żeglarstwa. Z dziejów żeglarstwa w Polsce i na świecie*, Gdańsk 1972, s. 176.

³⁰ B. Prus, *Kronika miesięczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, nr 27, s. 10.

³¹ R.L. Kobendza, *Niemieckie...*, s. 5.

³² St. M. Rz., *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, nr 80, s. 23.

³³ Wymieniam tylko daty powołania pierwszych klubów w danej miejscowości, jednak czy to w Warszawie, Krakowie lub Poznaniu takich klubów powstawało z czasem więcej.

³⁴ R.L. Kobendza, *Korzenie...*, s. 2.; R.L. Kobendza, *Działalność sekcji wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie w latach 1923–1939*, Warszawa 1991, s. 5; XXV lat Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Wilno 1935, s. 5; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku. Koncepcje, uwarunkowania i efekty instytucjonalnej działalności*, Poznań 1991, s. 72–86; *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj i dziś*, oprac. Z. Grabowski, Warszawa 1978, s. 24.

³⁵ M. Łuczak, *Sporty wodne w Koninie w latach 1900–1990*, „Kronika Wielkopolski” 1997, nr 4, s. 87.

³⁶ W. Długoszewski, *op. cit.*, s. 368.

liczba członków PZTW wynosiła 8100 osób³⁷. Nie byli to jednak wszyscy uprawiający wtedy wioślarstwo, poza strukturami PZTW pozostawały Gimnazjalne Kluby Wioślarskie, Szkolne Koła Wioślarskie oraz kuratorskie przystanie szkolne, gdzie można było uprawiać sporty wodne³⁸.

Mimo skromnego zaplecza i nielicznej w porównaniu z resztą państw grupy zawodników polskie wioślarstwo może się poszczycić pewnymi sukcesami na arenie międzynarodowej. Polskie osady startowały na igrzyskach olimpijskich w latach, 1924 (Paryż), 1928 (Amsterdam), 1932 (Los Angeles) i 1936 (Berlin), zdobywając tam łącznie 5 medali (jeden srebrny i cztery brązowe)³⁹. Znacznie lepiej radzono sobie zaś na Mistrzostwach Europy. Na tych zawodach polskie osady zdobywały nie tylko medale srebrne i brązowe, ale także i złote. Jako pierwsza zdobyła złoto na Mistrzostwach Europy w Liège dwójka bez sternika, w składzie: Henryk Budzyński i Jan Mikołajczak⁴⁰. Kolejne złote medale zdobywał wybitny skifista Roger Verey⁴¹ z AZS Kraków, na mistrzostwach w Budapeszcie w 1933 r., Lucernie w 1934 i Berlinie w 1935 r., gdzie także zajął pierwsze miejsce razem z Jerzym Stupskim z AZS Kraków w konkurencji dwójek podwójnych. Oprócz tytułów mistrzowskich Verey zdobywał też tytuły wicemistrza Europy na regatach w Lucernie (1934) i Mediolanie (1938) oraz brązowy medal na regatach w Amsterdamie (1937)⁴². Szczególnie sukcesy Vereya⁴³, który niewątpliwie w drugiej połowie lat 30. XX w. stał się prawdziwą gwiazdą polskiego sportu, tworzyły warunki do tego, aby bardziej rozpropagować wioślarstwo w Polsce, a co za tym idzie, z czasem osiągać jeszcze lepsze wyniki sportowe. Niestety, wybuch wojny wszystko zniweczył. Podobnie jak w wypadku innych dziedzin życia wojna i okupacja spowodowały zniszczenie istniejącej infrastruktury, a co gorsza, wielu sportowców oraz trenerów zginęło lub opuściło kraj, często na zawsze. Koniec okupacji niemieckiej na ziemiach polskich nie oznaczał niestety końca problemów i utrudnień w przywracaniu normalnego życia, w tym także powrotu do rekreacyjnego i wyczynowego uprawiania sportu.

³⁷ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 305.

³⁸ R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich*, Warszawa 2001, s. 8.

³⁹ R.L. Kobendza, *Korzenie...*, s. 22.

⁴⁰ „Dwójka” – Mistrzem Europy. Regaty wioślarskie FISA w Liège, „Stadion” 1930, nr 34 z 21 VIII, s. 13.

⁴¹ W przedwojennej prasie występuje on także jako Roger Verey-Włodek. Drugie nazwisko jest po matce.

⁴² R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 54–60.

⁴³ Konkurencją dla Vereya w Polsce był sporadycznie Jerzy Kepel (także występuje jako Keppel) z AZS Wilno, który został m.in. międzynarodowym mistrzem Łotwy w 1934 r., jednak ze względu na ograniczoną liczbę startów wioślarzy wileńskich w regatach ogólnokrajowych, a tym bardziej międzynarodowych, później zaś wyjazd Kepela do Budapesztu na studia w Królewskim Węgierskim Instytucie Wychowania Fizycznego, współzawodnictwo to nie przybrało bardziej dynamicznej formy, chociaż potencjał Kepela był znaczny i mógł jeszcze bardziej zainteresować kibiców rywalizacją w tym sporcie bardzo dobrych polskich zawodników. Por.: J. Niecki, *Jerzy Keppel się skarży...* *Zaniedbania Związku pozbawiły go szans olimpijskich*, „Przegląd Sportowy” 1936, nr 61, z 23 VII, s. 3.

W wyniku decyzji podjętych przez wielkie mocarstwa terytorium Polski zostało po wojnie przesunięte znacznie ze wschodu na zachód. Za utracony obszar na wschód od Bugu i Niemna przekazano Polakom nowe ziemie na Zachodzie uzyskane kosztem Niemiec. W ten sposób w nowych granicach Polski znalazł się między innymi Wrocław. Niestety nieprzejednana postawa Niemców w ostatniej fazie wojny, której efektem było m.in. ogłoszenie Breslau twierdzą, doprowadziło to miasto do stanu ogromnej dewastacji. Południowa i zachodnia część miasta została zniszczona prawie w 90%, centrum, czyli Śródmieście i Stare Miasto w około 50%, reszta miasta zrujnowana była w mniejszym stopniu (10–30%)⁴⁴. Wszelka infrastruktura była zniszczona w 60–70%, tak jak na przykład urządzenia elektryczne, a w niektórych wypadkach, jak sieć gazowego oświetlenia ulic nawet w 100%, co w ogromnym stopniu utrudniało funkcjonowanie miasta⁴⁵. W pierwszych powojennych miesiącach Wrocław nie miał odpowiednich warunków do normalnego życia dla większej liczby ludzi, a tym bardziej organizowania tu rozrywek czy aktywnego wypoczynku. Samo zmaganie się z rzeczywistością tamtych czasów można nazwać swoistym sportem wyczynowym o najwyższym stopniu trudności. Jednak mimo tego wszystkiego już na samym początku znaleźli się ludzie, którzy robili wszystko, aby na nowym miejscu, w które rzucił ich los, stworzyć warunki do rozwoju sportu. Dlatego już w lipcu 1945 r. powołano tu Referat Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego kierowany przez por. Aleksandra Marczyńskiego. Swoją pracę zaczął on od rejestracji przybyłych do Wrocławia działaczy sportowych oraz inwentaryzacji zachowanej infrastruktury sportowej⁴⁶. Jednymi z pierwszych działaczy sportowych podejmujących pracę we Wrocławiu byli: wiceprezydent miasta Tadeusz Drobot – związany wcześniej z lwowskim Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (ZRSS), Jan Skraba – także wcześniej działający we lwowskim ZRSS, St. Ostrowski działacz KS „Cresovia” Grodno, Juliusz Erdt – działacz „Pogoni” Lwów, Józef Wymysło – były bramkarz RKS Legia Kraków oraz wielu innych⁴⁷. Wkrótce, w listopadzie 1945 r., powołano już samodzielny Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który kontynuował rozpoczęte prace⁴⁸. Nieco wcześniej, bo 16 czerwca 1945 r. przed instytucjami koordynującymi rozwój sportu powstał Pierwszy Klub Sportowy Wrocław (I KS, a od stycznia 1956 r. I KS „Ślęza” Wrocław), a następnego dnia Koło Sportowe przy „Straży Akademick-

⁴⁴ M. Ordylowski, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991, s. 11.

⁴⁵ K. Popiołek, *Śląskie dzieje*, Warszawa–Kraków 1981, s. 555.

⁴⁶ A. Marczyński, *Ci którzy kładli podwaliny pod budowę stolicy Dolnego Śląska*, „Przegląd Sportowy” 1948, nr 59 z 21 VII, s. 3.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ M. Ordylowski, *Życie...*, s. 191; B. Woltmann, *Początki sportu w Polsce zachodniej w latach 1945–1949*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, tom II, red. L. Szymański, Z. Schwarzer, Wrocław 1996, s. 174–175.

kiej⁴⁹, które dało początek późniejszemu Akademickiemu Związkowi Sportowemu (AZS)⁵⁰. Warto podkreślić, że było to w momencie, kiedy we Wrocławiu mieszkało zaledwie 200 tys. osób, z czego tylko 5 tys. Polaków⁵¹. Dalszy rozwój sportu we Wrocławiu postępował już szybko. Do końca roku 1946 w mieście powstało kilkanaście klubów, w których uprawiano różne dyscypliny sportu⁵².

W skali całego kraju wioślarze rozpoczęli powrót do normalnego życia bardzo mocnym akcentem. Już 12 sierpnia 1945 r. zostały zorganizowane w Bydgoszczy pierwsze powojenne Mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie, w których wystartował m.in. Roger Verey, który szczęśliwie przeżył wojnę, w przeciwieństwie do Jerzego Kepela, który zginął w 1939 r.⁵³ Niestety, straty osobowe, jak i te materialne w sprzęcie i infrastrukturze, były znaczne. Przed miłośnikami sportów wodnych stało ogromne zadanie powrotu do stanu sprzed wojny i dalszego rozwoju dyscypliny. Jednak ogólny entuzjazm tamtych czasów powodował, że zmiany na lepsze następowały szybko. Bezpośrednio po zakończeniu zawodów w Bydgoszczy odbył się Sejmik Wioślarski, który zdecydował o reaktywacji Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Wrocław, mimo ogromnych zniszczeń, miał znaczny potencjał do tego, aby stać się znaczącym ośrodkiem sportowym. Już trzy lata od momentu zakończenia wojny, kiedy poczyniono w mieście szereg niezbędnych prac w zakresie odbudowy, dziennikarz „Przeglądu Sportowego” przy okazji wielkiej imprezy sportowej towarzyszącej Wystawie Ziem Odzyskanych pisał: „Dolny Śląsk ze swą stolicą Wrocławiem na czele, jest prawdziwym rajem dla sportowca! Pod względem urządzeń, zarówno ilościowo, jak i jakościowo przewyższa on wszystkie inne dzielnice Polski łącznie z Górnym Śląskiem, który pod tym względem był w lepszej sytuacji, niż okręgi centralne”⁵⁴. Dalej zaś, przy okazji omawiania kwestii sportów wodnych i wioślarstwa pisał: „Inny aspekt to sporty wodne. I w tym wypadku jest Wrocław niemal bez konkurencji. Posiada odpowiedni tor regatowy. Trzeba by tylko dążyć do stworzenia silnego ośrodka. W rozmowie z wioślarzami słyszeliśmy uwagę, że do Wrocławia trzeba by ściągać własny sprzęt, a to podraża znacznie koszty. Niewątpliwie! Ale spodziewamy się, że z czasem i na to znajdzie się rada. Że zaczniemy produkować i sprowadzać. A wówczas nie będzie powodów do omijania Wrocław-

⁴⁹ Byli to kandydaci na studentów, którzy jeszcze przed przystąpieniem do nauki włączyli się do ochrony infrastruktury przedwojennych uczelni Wrocławia przed szabrownikami, a także przed podobną działalnością prowadzoną przez żołnierzy radzieckich.

⁵⁰ M. Ordyłowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *50 lat wrocławskiego sportu 1945–1995*, Wrocław 2007, s. 14.

⁵¹ h.s., *Na szlaku Katowice–Wrocław. Jak najwięcej Polaków na zaodrzańskie ziemie!*, „Życie Warszawy” z 25 VI 1945 r. Cyt. za: Szpalty z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–1947, red. T. Suleja, Wrocław 2005, s. 16.

⁵² M. Ordyłowski, *Życie...*, s. 191.

⁵³ J.Z., *Raport wioślarski z Bydgoszczy*, „Przegląd Sportowy”, nr 2 z 19 VII 1945 r., s. 1; J. Nieciecki, *Imponująca ilość zawodników na Regatach o Mistrzostwo Polski*, „Przegląd Sportowy”, nr 6 z 13 VIII 1945 r., s. 2; *Regaty w Bydgoszczy bez tradycyjnych flag*, „Przegląd Sportowy”, nr 7 z 20 VIII 1945 r., s. 4.

⁵⁴ (TM), *Dolny Śląsk rajem sportowca. Musimy zapętnić i wyzyskać doskonałe urządzenia*, „Przegląd Sportowy”, nr 59 z 21 VII 1948 r., s. 2.

wia⁵⁵. Biorąc poprawkę na kwestię propagandowego charakteru artykułu, należy przyznać, że obraz przedstawiony w cytowanym tekście niewiele jednak odbiegał od rzeczywistości. Co więcej, to właśnie propagandowy charakter wystawy wpłynął na możliwość dokonania w mieście niezbędnych inwestycji, także w sferze infrastruktury sportowej.

Teoretycznie miłośnicy sportów wodnych mieli we Wrocławiu ułatwione zadanie. Przed wojną istniało tu wiele klubów, które miały swoje przystanie z basenami treningowymi i dysponowały licznym sprzętem wioślarskim. Co więcej, łodzie wioślarskie nie były aż tak cennym sprzętem, aby go zabierać podczas ewakuacji, kiedy ratowało się życie, zaś sam ich transport byłby zbyt uciążliwy. Nie były one także poręczne jako środek transportu podczas ucieczki z miasta. Niestety był to sprzęt zniszczony, czego ponoć mieli dokonać Niemcy tuż przed kapitulacją⁵⁶. Trzeba było więc zacząć od odbudowy i naprawy tego, co pozostało. Jak wspominał Aleksander Marczyński, kierujący Referatem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego we Wrocławiu: „Kapitan Madiarz, pierwszy «wyszedł» na Odrę, otwierając i montując pierwszą przystań wioślarską przy współudziale ob. Wicka, Doscocza i Żółtowskiego”⁵⁷. Autor zapewne wspomina tu o przystani wioślarskiej AZS, w który przekształciło się 8 grudnia 1945 r. Koło Sportowe przy „Straży Akademickiej”⁵⁸. Pomysłodawcą uprawiania sportów wodnych (kajakarstwo i wioślarstwo) w ramach AZS był były powstaniec warszawski, a w danym momencie student medycyny, Stanisław Iwankiewicz, w późniejszych latach prezes wrocławskiego AZS-u⁵⁹. Siedzibą pierwszej we Wrocławiu sekcji wioślarskiej był budynek domu studenckiego (*Studentenheim*) dawnej *Technische Hochschule* przy dzisiejszej ulicy Wybrzeże Wyspiańskiego. Budowla ta, zbudowana w latach 1928–1930 według projektu Fritza Behrendta, miała odpowiednie zaplecze w postaci hangaru na łodzie, basenu do ćwiczeń wioślarskich oraz szereg innych pomieszczeń przydatnych do organizowania treningów siłowych przed wyjściem na wodę⁶⁰. Problemem było jednak to, że w 1945 r. budynek został zniszczony. Jak relacjonował dziennikarz w czerwcu 1946 r.: „Przy wycofywaniu się z tej dzielnicy Niemcy wysadzili w powietrze budynek. Ocalały tylko wbudowane częściowo w ziemię pomieszczenia dla sprzętu wioślarskiego i żeglarskiego, wspaniałe urządzenia kuchni, łazienki z natryskami, chluba sekcji wioślarskiej – basen do suchej zaprawy. W tej chwili ruiny „Studentenheimu” tętnią życiem. Młodzież akademicka wytę-

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ A. Marczyński, *op. cit.*, s. 3.

⁵⁷ *Ibidem*. Informację podaję w formie cytatu, gdyż na obecnym etapie badań nie udało się zweryfikować nazwisk pojawiających się w tym tekście. W szczególności dotyczy to nazwiska Madiarz, które obecnie nie występuje w Polsce i prawdopodobnie chodzi o osobę o nazwisku Madziarz lub Maziarz. Por. *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, tom VI, wyd. K. Rymut, Kraków 1993, s. 117 i 266.

⁵⁸ Więcej na temat początków wrocławskiego AZS zob.: J. Przyjemski, *Pierwsze lata AZS Wrocław*, [w:] *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, wybór i oprac. R. Wryk, Poznań 2009, s. 362–368.

⁵⁹ M. Ordyłowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 17.

⁶⁰ H. Klamecki, *Siedziby...*, s. 236.

za wszystkie siły, aby ratować to, co się jeszcze da uratować. Ponieważ ruiny budynku ogromnym ciężarem opierają się o sufity pomieszczeń dla sprzętu, grozi zawalenie się. Ogromnymi wysiłkami przeprowadza się tym [sic!], jak to na starych fundamentach dźwignie się nowy, piękny budynek, który służyć będzie potrzebom kulturalnym i zaspokoi głód godziwej rozrywki studiujących. W chwili, gdy oglądamy stan prac dokonywane są właśnie roboty remontowe sprzętu żeglarskiego i wioślarskiego, który Niemcy przy wycofywaniu się celowo zniszczyli, obcinając między innymi wszystkie łodzie tuż za sternikiem. Kierownik sekcji wioślarskiej mówi nam o zamierzonych pracach i o tym, co się już zrobiło. Słowa jego tchną taką pewnością siebie, że i nam udziela się entuzjazm młodzieży, odbudowującej z takim trudem z gruzów swój ośrodek sportów wodnych⁶¹. Po wstępnym, częściowym uporządkowaniu i remoncie można było więc zacząć treningi. Cały budynek został ostatecznie odbudowany, a właściwie przebudowany, dopiero w 1955 r. według projektu Zbigniewa Politowskiego⁶².

Początek pracy w sekcji, która zaczęła w marcu 1946 r. treningi na basenie⁶³, był czysto amatorski. Brakowało zawodowych trenerów, dlatego zastępowali ich społeczni instruktorzy. Pierwszymi byli: studiujący weterynarię Konstanty Korczyński oraz przedwojenny członek Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (WTW) Ludwik Kałaciński (występuje też jako Kołaciński)⁶⁴. Do czerwca 1946 r. wyremontowano 6 łodzi i już można było rozpocząć treningi na wodzie. Pierwsze regaty wioślarskie we Wrocławiu, jeszcze jako wewnętrzne regaty w ramach samego AZS, odbyły się 10 czerwca 1946 r., w związku z oficjalnym otwarciem przystani na Wybrzeżu Wyspiańskiego⁶⁵. Następną okazją do popisów na wodzie były Dni Morza, podczas których 28 lipca 1946 r. zorganizowano kolejne regaty, także obsadzone jedynie przez osady AZS. To wszystko były jednak tylko prezentacje, bardziej związane z turystyką wodną niż prawdziwym sportem wyczynowym. Wreszcie 26 października 1947 r. w obecności około 2 tys. widzów odbyły się pierwsze wrocławskie regaty międzyklubowe, w których startowały osady AZS Wrocław,

⁶¹ Z.D., *Studenci odbudowują Wrocław*, „Naprzód Dolnośląski”, nr ? z 9 VI 1946. Cytowano za: *Szpalty z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, s. 138–139. W szóstym zdaniu cytatu prawdopodobnie brakuje jednego wersu tekstu. Tak jednak jest to podane w cytowanej antologii. Niestety nie miałem dostępu do oryginalnej gazety.

⁶² H. Klamecki, *Siedziby...*, s. 236.

⁶³ *Sport akademicki we Wrocławiu*, „Akademik Wrocławski” z X 1946 r. Podano za: *Szpalty z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, s. 242.

⁶⁴ *Sekcja wioślarska AZS Politechnika Wrocławska. Historia sekcji*, [online] http://www.wioslarstwo.azs.pwr.wroc.pl/strona=historia_sekcji (dostęp: 7 V 2013 r.); J. Mazur, *Historia i rozwój wioślarstwa na Dolnym Śląsku na tle Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Świata oraz Igrzysk Olimpijskich w latach 1945–1979*, praca magisterska pod kier. Zbigniewa Schwarzera, Wrocław 1982, s. 18, mps w Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Zbiór prac magisterskich, sygn. 25/82. Przy okazji dziękuję pracownikom archiwum AWF, którzy mimo spartańskich warunków pracy umożliwili mi wygodne skorzystanie z ich zbiorów.

⁶⁵ J. Mazur, *op. cit.*, s. 18.

MKS „Czarni” i WKS „Pionier”⁶⁶. Zawodnicy AZS zwyciężyli podczas tych regat w sześciu biegach, w jednym wypadku, w wyścigu czwórek ze sternikiem zwyciężyła osada WKS „Pionier”. Na sukcesy ogólnokrajowe, a tym bardziej międzynarodowe trzeba było jednak jeszcze poczekać.

Jak widać z zestawu uczestników regat w 1947 r. niedługo po pojawieniu się sekcji wioślarskiej w AZS zainteresowanie sportami wodnymi zaczęło obejmować szersze kręgi. Na samym początku „epizod wioślarski” miał także I KS, jednak śladów tej działalności jest dzisiaj niewiele⁶⁷. Inaczej rzecz się miała ze sportem szkolnym. Od roku 1947 zaczął swoją działalność Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportów Wodnych⁶⁸. Jako swoją bazę przejął on dawny budynek RV *Wratislavia* przy dzisiejszej ul. Na Grobli nr 32. W ramach ośrodka jego kierownik Władysław Święcz powołał sekcję wioślarską działającą przy Międzyszkolnym Klubie Sportowym „Czarni”⁶⁹. W późniejszym okresie klub kilkakrotnie przerywał i odnawiał działalność pod różnymi nazwami⁷⁰. W tym samym czasie utworzono także sekcję wioślarską w Wojewódzkim Klubie Sportowym „Pionier”, protoplaście dzisiejszego WKS „Śląsk” Wrocław. Sekcja ta działająca do 1948 r. istniała dzięki współpracy z AZS⁷¹. Ostatnia sekcja wioślarska, jaka powstała w latach 40. XX w. we Wrocławiu, została założona

⁶⁶ (mix), 6 zwycięstw, 1 porażka. *Akademicy bezkonkurencyjni w sportach wodnych*, „Wrocławski Kurier Ilustrowany” z 27 X 1947 r. Cytowano za: *Szalpy z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, s. 531–532. W artykule wymieniono następujące nazwiska zawodników i zajęte przez nich miejsca: Jedyńki: 1. AZS Stanisław Mrowiec. Dwójki podwójne: 1. AZS – Czajkowski, Cekiera; 2. MKS – Daniel, Podziałkowski; 3. MKS Rabenda, Grocholski. Czwórki: 1. WKS „Pionier”: Cieniewicz, Mikulicz, Kania, Petrik. Czwórki ze sternikiem: 1. AZS – Dacka, E. Schwarzer, Z. Schwarzer, Zakrzewski, sternik M. Rajski; 2. AZS – Pila-wa, Lipczyński, Ganowicz, Kupiec, sternik Raster. Ósemki: 1. AZS – Kostecki, Romaniuk, Bernacki, Młodkowski, Postolski, Zwoliński, Weligdowicz, sternik St. Morawiec; 2. WKS „Pionier” – Świtalski, Ożarowski, Tkacz, Dominik, Szymański, Galaska, Kleczkowski, sternik – Szczechula.

⁶⁷ M. Ordyłowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 17. W późniejszym okresie, w latach 1965–1992, w klubie tym powstała sekcja kajakarska, która osiągała największe sukcesy w latach 80. i 90. XX w.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 18.

⁶⁹ *Ibidem*; J. Mazur, *op. cit.*, s. 19.

⁷⁰ Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportów Wodnych powstał w 1946 r., a zakończył działalność w roku 1949. Następnie w 1959 r. powołano Międzyszkolny Ośrodek Sportów Wodnych we Wrocławiu, który działał do roku 1960. Rok później powstała sekcja wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego – Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy we Wrocławiu, która od 1969 r. funkcjonowała jako Międzyszkolny Klub Sportowy SWOS Wrocław, zaś od 27 listopada 1971 r. był to Międzyszkolny Klub Sportowy „Juwenia” Wrocław. Rozwiązanie sekcji nastąpiło zaś w 1988 r. Jako osobny klub jest traktowana sekcja wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Czarni”, która w 1950 r. została włączona do Klubu Sportowego „Budowlani” i funkcjonowała najpierw jako Zakładowy Klub Sportowy „Czarni” we Wrocławiu, a od 1953 r. jako Budowlany Klub Sportowy „Czarni” Wrocław. Klub zakończył działalność w 1961 r. Kwestia związku „Czarnych” z późniejszą „Juwenią” wymaga jeszcze uporządkowania po odpowiedniej kwerendzie. Podano za: R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 265, 266, 268, 269.

⁷¹ M. Ordyłowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 18.

w 1949 r. przez Kazimierza Krupińskiego przy Kole Sportowym „Stal”, które po kolejnych fuzjach i zmianach ostatecznie uzyskało nazwę Klub Sportowy „Dolmel”⁷². Ten klub otrzymał na swoją siedzibę budynek dawnego niemieckiego Związku Gimnastycznego (*Akademischer Turnverein*) przy dzisiejszej ul. Na Grobli nr 28.

Jak już wspomniano, pierwsze lata powojenne upłynęły wrocławskim wioślarzom na budowaniu infrastruktury, zdobywaniu sprzętu i konstruowaniu zespołów. Oczywiście trudno było jeszcze wtedy marzyć o jakichś większych sukcesach sportowych. Istniały przecież dawne, przedwojenne silne ośrodki wioślarskie z tradycjami, jak Warszawa, Bydgoszcz, Toruń czy Kraków, które mimo poniesionych strat i tak miały znacznie silniejszą pozycję wyjściową niż wrocławianie. Okazuje się jednak, że nawet na tym początkowym etapie udało się wrocławianom zaistnieć w polskim świecie wioślarskim. Okazją do tego było wielkie przedsięwzięcie propagandowe zorganizowane we Wrocławiu w 1948 r. – Wystawa Ziem Odzyskanych, której towarzyszyły różne inne imprezy, w tym sportowe. Jedną z nich były I Akademickie Mistrzostwa Polski w Wioślarstwie. Była to pierwsza okazja dla wrocławskich sportowców, aby zmierzyć się z najlepszymi zawodnikami w kraju trenującymi w klubach o ustalonej już renomie, z długimi tradycjami i z wieloma zdobytymi już tytułami mistrzowskimi. Jak się okazało, mimo że był to pierwszy start wrocławian w regatach ogólnokrajowych, zdobyli oni drużynowe Akademickie Mistrzostwo Polski. Ze szczególnym zainteresowaniem spotkała się osada (czwórka bez sternika) w składzie: Zbigniew Schwarzer⁷³, Edward Schwarzer, Henryk Jagodziński i Zbigniew Żarnowiecki, która zwyciężyła w swojej kategorii. Co więcej, trójka zawodników z tej osady, bez Jagodzińskiego, zdobyła także mistrzostwo w biegu ósemek, pokonując osadę AZS Poznań⁷⁴.

Zwycięstwo w tych regatach było kamieniem milowym w dziejach wrocławskiego wioślarstwa. Jak wspomina Zbigniew Żarnowiecki, to właśnie wtedy krakowski trener Jan Bujwid, syn słynnego bakteriologa Odon Bujwida, miał powiedzieć zawodnikom zwycięskiej czwórki: „Słuchajcie, chłopcy, w ciągu dwóch lat zrobię z was mistrzów Europy. Warunek jest jeden – musicie się absolutnie podporządkować. Nie ma picia, palenia i co tam jeszcze na «p». Przenoszę się do Wrocławia i zaczynamy treningi”⁷⁵. I rzeczywiście trener przeniósł się do Wrocławia.

⁷² Ewolucja klubu wyglądała następująco: Koło Sportowe „Stal” od 1948 do 1956 r., KS „Olimpia” od 1957 do 1960 r., Robotniczy Klub Sportowy M5 od 1960 do 1965 r., „Piaś M5” Wrocław przez kilka miesięcy w 1965 r. i od 1965 r. KS „Dolmel”. Sekcja wioślarska działała od 1949 r. jednak do początku lat 70 następowały w tej działalności przerwy. Rozwiązanie sekcji nastąpiło w 1988 r. Podano za: R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 266. Zbigniew Schwarzer jako datę powołania sekcji podaje rok 1952 i skraca nieco ewolucję nazwy klubu. Por. Z. Schwarzer, *Zarys działalności sekcji wioślarskiej Klubu Sportowego „Dolmel” Wrocław w latach 1952–1992*, [w:] *Z dziejów wioślarstwa w Polsce*, red. R.L. Kobendza, L. Nowak, Gorzów Wielkopolski–Warszawa 2005, s. 65.

⁷³ W pierwszych latach powojennych w prasie nazwisko tego zawodnika było zapisywane jako Szwarczer.

⁷⁴ J. Mazur, *op. cit.*, s. 28.

⁷⁵ W. Koerber, *Zbigniew Żarnowiecki – Z kolegami zbudował osadę, a później czołgi dla woj-ska*, „Gazeta Wrocławska” [dodatek „Gazeta Sportowa”], nr 72 z 26 III 2012 r., s. XII.

wia, gdzie nie tylko zaczął trenować tych zawodników, lecz także został członkiem pierwszego składu nauczającego AWF we Wrocławiu⁷⁶.

Bujwid co prawda skupił się na czwórce z największym potencjałem (bracia Schwarzerowie, Jagodziński i Żarnowiecki), jednak jego system treningów, preferowanie nowoczesnej techniki wiosłowania były inspiracją dla pozostałych instruktorów, co doprowadziło do rozwoju we Wrocławiu prawdziwie wyczynowego wiosłarstwa. Efekty tego były widoczne już bardzo szybko. Na XXV Mistrzostwach Polski w Wiosłarstwie (Bydgoszcz, 6–7 VIII 1949 r.), wrocławska czwórka AZS ze sternikiem Zbigniewem Kisielewiczem zdobyła mistrzostwo, podobnie jak skifistka Janina Wąsowicz, która jednak swoje miejsce zawdzięczała dyskwalifikacji zawodniczki AZS Kraków za niesportowe zachowanie na torze⁷⁷. Sukces w Bydgoszczy otworzył wrocławskiej czwórce możliwość wyjazdu na odbywające się tydzień później X Akademickie Mistrzostwa Świata w Budapeszcie⁷⁸. Władze sportowe wyznały ich na te zawody jako tzw. pewniaków. Co ciekawe, w wypadku rekomendacji na Mistrzostwa Europy w Amsterdamie, które też miały się odbyć w tym roku, nie zgodzono się na start czwórki AZS Wrocław „jako osady młodej i jeszcze za mało zaawansowanej i doświadczonej”⁷⁹. Trudno odpowiedzieć, czy ta decyzja rzeczywiście była podyktowana prawdziwą troską o zawodników, czy miała całkiem inne podłoże, np. natury osobistej lub politycznej. Inaczej rzecz ujmując, zawodników można było puścić na imprezę organizowaną w tzw. kraju demokracji ludowej, ale były jeszcze obiekcje, czy nadają się na wyjazd na Zachód. W samym Budapeszcie wrocławianie ostatecznie zajęli drugie miejsce, co nie satysfakcjonowało trenera i było jego zdaniem wynikiem błędu taktycznego na specyficznym torze na Dunaju. Jednak na stwierdzenie dziennikarza „Przeglądu Sportowego”, że może to i dobrze, bo uchroniło sportowców przed zbytnim zadowoleniem z siebie, Bujwid odpowiedział: „tym chłopcom nie potrzeba takich tłumików. Morale ich są pierwszorzędne, nie mają chimer ani wybujałego o sobie pojęcia. Wiedzą, że brakuje im jeszcze wiele i pragną uczyć się”⁸⁰. Jego zdaniem osada miała być w pełni sprawna do osiągania najwyższych światowych wyników na olimpiadę w Helsinkach.

Złota czwórka dopingowała do działania pozostałych zawodników klubu, tak że przez całe lata 50. i 60. XX w. AZS stał się wiodącym wrocławskim klubem w tej dziedzinie sportu. Na kolejnych Mistrzostwach Polski (Bydgoszcz, 13 sierpnia 1950 r.) zawodnicy AZS zdobyli cztery medale. Oprócz czwórki, która płynąc ze sternikiem Witoldem Żmudzińskim wywalczyła pierwsze miejsce, a bez sternika

⁷⁶ T. Bober, *Pionierzy i absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – wczoraj i dziś*, „Życie Akademickie” 2008, nr 117, s. 37.

⁷⁷ Z. Wiciński, *Wiosłarstwo zdobywa masy. Przekonał się o tym w Bydgoszczy*, „Przegląd Sportowy”, nr 63 z 8 VIII 1949 r., s. 4.

⁷⁸ Była to impreza towarzysząca II Festiwalowi Młodzieży i Studentów w Budapeszcie (14–28 VIII 1949 r.).

⁷⁹ Z. Wiciński, *Młodzież zdobyta dla wiosłarstwa w czasie jubileuszowych mistrzostw w Bydgoszczy. PZW ustala składy na Budapeszt i Amsterdam*, „Przegląd Sportowy”, nr 64 z 11 VIII 1949 r., s. 5.

⁸⁰ T. Maliszewski, „Czwórka” będzie gotowa na Olimpiadę mówi inż. Bujwid, „Przegląd Sportowy”, nr 66 z 18 VIII 1949 r., s. 3.

drugie, także drugie miejsca zajęły dwie zawodniczki z Wrocławia (Janina Wąsowicz na skifie i Barbara Starkiewicz płynąca w osadzie mieszanej z zawodniczką AZS Kraków w dwójce podwójnej)⁸¹. Dziennikarz „Przeglądu Sportowego” oceniał występ wrocławian następująco: „AZS Wrocław zebrał najwięcej punktów za swą doskonałą czwórkę ze sternikiem. Czwórka bez sternika o włos przegrała z bydgoskim Związkowcem w porywającej walce i to jedynie z uwagi na słabsze sterowanie przez 4⁸². Inżynier Bujwid przysłał do Bydgoszczy niezłą już całkiem ósemkę mężczyzn i dwójkę podwójną kobiet. Ta ostatnia w stosunku do regat w Kruszwicy poczyniła kolosalne postępy. Trener ten opiekuje się wzorowo swoimi pupilkami i jest doskonałym nauczycielem wioślarstwa”⁸³. Dalej zaś, oceniając potencjał polskiego wioślarstwa, pisał: „Czwórka ze sternikiem to bezapelacyjnie AZS Wrocław, który również, gdy opanuje technikę sterowania przez czwartego, będzie jeszcze przez dłuższy czas niezwykły w tej konkurencji”⁸⁴. Dziennikarz nie mylił się, w latach 1951 i 1952 wrocławska czwórka zdobywała Mistrzostwo Polski zarówno w wyścigach ze sternikiem, jak i bez sternika⁸⁵. Oprócz tego w 1951 r. zostali wice mistrzami Akademickich Mistrzostw Świata w Grünau pod Berlinem. Natomiast w czasie olimpiady w Helsinkach (1952) jako czwórka bez sternika zajęli w finale piąte miejsce. Jak wspomina Zbigniew Żarnowiecki, na przyczynę tej porażki złożyły się dwa czynniki. Po pierwsze, łódka naszej czwórki została zniszczona podczas transportu do Helsinek. Załoga musiała więc startować na wypożyczonej łodzi, która była przeznaczona dla złejszej załogi, a więc w wypadku wrocławskiej osady przy większym zanurzeniu stawiała większy opór w wodzie. Niezakwalifikowanie się do finału już w pierwszym biegu spowodowało konieczność startowania w dwóch repasażach, co zdecydowanie wyczerpało siły zawodników, których zabrakło później w finale. Po drugie zaś, na olimpiadzie nie było ich trenera, który mógł podpowiedzieć odpowiednią taktykę w sytuacji, w której się znaleźli⁸⁶. Jednak mimo wszystko start olimpijski zawodników wrocławskiego AZS-u należy uznać za połowiczny sukces, jeśli przedstawi się to na tle kondycji ówczesnego sportu w Polsce. Cała polska ekipa w Helsinkach licząca 124 zawodników zdobyła łącznie tylko 4 medale. Medale złoty i srebrny zdobyli bokserzy, medal srebrny zdobyto w gimnastyce sportowej, zaś medal brązowy w wioślarstwie zdobyty został przez Teodora Kocerę na skifie. Po powrocie z olimpiady Edward Schwarzer i Zbigniew Żarnowiecki

⁸¹ J. Mazur, *op. cit.*, s. 31.

⁸² Chodzi tu o tak zwanego noskowego, czyli zawodnika siedzącego najbliżej dziobu łodzi, który ma przymocowane linki sterownicze do jednego z butów w podnóżku, który jest ruchomy i pozwala korygować ster. Zawodnik ten ma bardzo trudne zadanie, gdyż oprócz nadludzkiego wysiłku podczas wyścigu, musi jednocześnie kontrolować czy łódź pozostaje na właściwym, najkrótszym kursie. Kiedy noskowy źle steruje i łódź płynie nierówno, osada niepotrzebnie marnuje siły na pokonywanie dodatkowych metrów.

⁸³ (Wic.), *Niedawno 333 dziś 513 wioślarzy. Wnioski z regat w Bydgoszczy*, „Przegląd Sportowy”, nr 67 z 24 VIII 1950 r., s. 6.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ Na mistrzostwach w 1952 r. w osadzie bez sternika Jagodzińskiego i Edwarda Schwarzera zastąpili Ewald Dakszewicz z AZS Wrocław i Jan Świątkowski ze Stali Bydgoszcz.

⁸⁶ W. Koerber, *op. cit.*

wyjechali z Wrocławia i podjęli pracę zawodową⁸⁷. Zbigniew Schwarzer i Henryk Jagodziński startowali nadal w dwójce ze sternikiem Bertholdem Mainką⁸⁸ oraz w czwórce i ósemce. Sam Schwarzer w latach 1949–1958 zdobył łącznie w różnych osadach dziewiętnaście tytułów Mistrza Polski. Razem z Jagodzińskim i Mainką zdobył też brązowy medal na Mistrzostwach Europy w Duisburgu w 1957 r. oraz zajął czwarte miejsce w finale olimpiady w Melbourne w 1956 r.⁸⁹

Do 1952 r., oprócz czwórki i wspomnianych wcześniej Janiny Wąsowicz i Barbary Starkiewicz, świetne wyniki osiągała Halina Kieda, która w 1951 r. zdobyła Mistrzostwo Polski w skifie oraz trzecie miejsce na Akademickich Mistrzostwach Świata w Grünau, a w 1952 r. damska dwójka podwójna w składzie Wanda Adach i Barbara Starkiewicz wywalczyły Mistrzostwo Polski.

Od roku 1953 mistrzowska czwórka bez sternika AZS zaczęła pływać w składzie: Zbigniew Schwarzer, Henryk Jagodziński, Ewald Dakszewicz i Ryszard Antkowiak, zdobywając kolejne tytuły Mistrza Polski, jednak z mniejszymi sukcesami na Mistrzostwach Europy, gdzie w 1953 r. (Kopenhaga) i 1954 r. (Amsterdam) nie zakwalifikowali się do finału. Z czasem, od 1955 r. w miejsce dawnej czwórki pojawił się nowy skład, który stanowili: Kazimierz Błasiński, Szczepan Grajczyk, Zbigniew Paradowski, Marian Nietupski oraz, kiedy startowano ze sternikiem, także Berthold Mainka. W 1955 r. udało się także skompletować ósemkę, która zdobyła Mistrzostwo Polski. Płynęli w niej Zbigniew Schwarzer, Henryk Jagodziński, Ryszard Antkowiak, Marian Nietupski, Kazimierz Błasiński, Szczepan Grajczyk, Zbigniew Paradowski, sternik Berthold Mainka⁹⁰. Na Mistrzostwach Polski w 1955 r. osady AZS wywalczyły: pierwsze miejsce w konkurencji dwójek i ósemek, drugie miejsce w konkurencji czwórek i dwójek podwójnych kobiet oraz trzecie miejsce w konkurencji dwójek bez sternika. Jeszcze lepiej klub wypadł na Mistrzostwach Polski w 1956 r., kiedy zdobyto tytuły mistrzowskie w kategorii dwójek ze sternikiem, czwórki ze sternikiem oraz ósemce, wicemistrzostwo w kategorii dwójek bez sternika oraz dwa trzecie miejsca w kategorii czwórek ze sternikiem wagi lekkiej oraz ósemce kobiet⁹¹. W roku 1956 r. odbyła się także olimpiada w Melbourne, gdzie – jak już wspomniano – czwarte miejsce zajęła dwójka ze sternikiem (Jagodziński, Schwarzer, Mainka). Jednak oprócz tej osady wrocławski AZS wystawił na igrzyska także czwórkę bez sternika (Kazimierz Błasiński, Szczepan Grajczyk, Marian Nietupski, Zbigniew Paradowski), która jednak odpadła w repasażach i nie dostała się do finału. Co najważniejsze, w olimpiadzie startowały tylko trzy osady: Teodor Kocierka (na skifie) oraz dwie osady z AZS Wrocław. Wreszcie w roku 1957 AZS Wrocław na Mistrzostwach Polski w Kruszwicy zdobył pięć tytułów mistrzowskich, trzy

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Na Mistrzostwach Polski w Poznaniu (1953) oraz na Mistrzostwach Europy w Kopenhadze (1953) dwójka ta startowała ze sternikiem z AZS Kraków Zdzisławem Michalskim.

⁸⁹ Schwarzer (Szwarz) Zbigniew, [w:] *Polski Komitet Olimpijski – Olimpijczycy. Sylwetki. Biografie*, [online] http://www.olimpijski.pl/pl/subpages/displayfid/294_2537.html (dostęp: 7 V 2013 r.).

⁹⁰ J. Mazur, *op. cit.*, s. 39–40.

⁹¹ *Ibidem*.

tytuły wicemistrza oraz dwa trzecie miejsca, co więcej, także ósemka juniorów AZS-u zdobyła wtedy trzecie miejsce⁹². W tym roku AZS-owska dwójka bez sternika (Schwarzer i Jagodziński) startowała dodatkowo w Henley, gdzie niestety została zdyskwalifikowana⁹³. Jednak już jako dwójka ze sternikiem⁹⁴ (Schwarzer, Jagodziński i Mainka) na Mistrzostwach Europy w Duisburgu zajęła trzecie miejsce⁹⁵.

Po jedenastu latach pracy wyniki osiągnięte w 1957 r. stanowiły przysłowiowe przypieczętowanie pozycji wrocławskiego AZS-u jako wiodącego ośrodka wioślarskiego w Polsce końca lat 50. ubiegłego stulecia. W następnych latach, aż do początku lat 70. XX w., wrocławskie wioślarstwo utrzymywało tę wysoką pozycję. W *Vademecum województwa wrocławskiego* z 1960 r. pisano: „Doskonałe warunki uprawiania sportów wodnych przyczyniły się w dużej mierze do powstania we Wrocławiu najsilniejszego w kraju (sic!) ośrodka wioślarskiego. Trzykrotny drużynowy mistrz Polski w wioślarstwie – AZS [–] wychował szereg świetnych osad startujących na olimpiadzie w Helsinkach w 1952 r. i Melbourne w 1956 r. [...] Na ostatnich mistrzostwach Europy w Macon wrocławski AZS wprowadził do finałów dwie nowe osady: ósemkę męską oraz czwórkę kobiecą”⁹⁶. Bardzo ciekawe jest to, że ten sukces osiągnięto w okresie, kiedy władze państwowe rozpoczęły reformy przynoszące negatywne zmiany w polskim sporcie. Początek temu dała ustawa z 25 lutego 1948 r. „O powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu”⁹⁷, która stanowiła pierwszy krok do centralizacji wszelkich organizacji sportowych, co ewidentnie było powielaniem wzorów radzieckich⁹⁸. Z drugiej zaś strony był to początek urzędowej ideologizacji tej dziedziny życia⁹⁹. Wyraźnie to zaznaczono w art. 1, punkt 1c ustawy, gdzie czyta-

⁹² *Ibidem*; K. Malinowska, *Cztery sensacje niedzieli w Kruszwicy*, „Przegląd Sportowy”, nr 110–111 z 23 VII 1957 r., s. 2; *Mistrzowskie ostrogi ósemki przeglądowej*, „Przegląd Sportowy”, nr 110–111 z 23 VII 1957 r., s. 1.

⁹³ *Wioślarze dobrej myśli powrócili z Henley do kraju*, „Przegląd Sportowy”, nr 103 z 9 VII 1957 r., s. 3; T. Kocerka, *Nie tylko o Henley 1957 r.*, „Przegląd Sportowy”, nr 109 z 20 VII 1957 r., s. 4.

⁹⁴ Schwarzer i Jagodziński startowali na tych zawodach także w konkurencji dwójek bez sternika, jednak ten wyścig potraktowali ulgowo, aby oszczędzić siły na swoją koronną osadę. Por.: K. Malinowska, *Dwójka ze sternikiem w finale Mistrzostw Europy. Reszta szuka szczęścia w repasażach*, „Przegląd Sportowy”, nr 133 z 31 VIII 1957 r., s. 1.

⁹⁵ K. Malinowska, *Brązowy medal dwójki ze sternikiem wynagradza niepowodzenie Kocerki na mistrzostwach Europy*, „Przegląd Sportowy”, nr 134 z 2 IX 1957 r., s. 1.

⁹⁶ *Dolny Śląsk. Vademecum województwa wrocławskiego*, red. A. Olek, Wrocław [1960], s. 126.

⁹⁷ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1948, nr 12, poz. 90, s. 273–283.

⁹⁸ M. Ordylowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 26–27; Z. Schwarzer, *Od I Klubu Sportowego Wrocław do czasów obecnych. Czołowe kluby Dolnego Śląska i ich wkład w rozwój ruchu sportowego w Polsce w latach 1945–1980*, [w:] *Kultura fizyczna na Dolnym Śląsku w 40-lecie Polski Ludowej*, red. L. Szymański, Wrocław 1985, s. 378–380.

⁹⁹ Z własnego doświadczenia pamiętam, jak na obozie treningowym w 1978 r. trener, rugając nas za chwilowe rozprzężenie w zespole, stwierdził, że dla „umilenia” nam życia na obozie

my, że: „Zadaniem powszechnego przysposobienia młodzieży jest: [...] zapewnienie młodzieży harmonijnego rozwoju zdrowia i tężyzny fizycznej oraz wysokiego poziomu społecznej i narodowej świadomości”¹⁰⁰. Centralną jednostką, która miała od tej pory bezpośrednio kierować rozwojem sportu został Główny Urząd Kultury Fizycznej (GUKF) i podległe mu Wojewódzkie Urzędy Kultury Fizycznej (WUKF) i Powiatowe Inspektoraty Kultury Fizycznej (PIKF)¹⁰¹. Ustawą z 30 grudnia 1949 r. „O organizacji spraw kultury fizycznej i sportu” przekształcono dotychczasowy urząd w Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF) afiliowany przy Prezesie Rady Ministrów¹⁰². Najlepiej ducha ustawy i tamtych czasów odda cytat z „Przeglądu Sportowego”, który relacjonował wypowiedź posłanki Heleny Jaworskiej występującej w Sejmie w imieniu Klubu Poselskiego PZPR podczas dyskusji nad ustawą: „Podkreśliła ona specjalne znaczenie sportu u progu 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu, ponieważ budowa podstaw socjalizmu, to m.in. wychowywanie nowego człowieka. Wychowanie fizyczne i sport musi być traktowane jako zagadnienie ideowo-polityczne i musi wyprzeć złą tradycję rzekomej apolityczności sportu”¹⁰³. Istotę przemian jeszcze wyraźniej podkreślano w redakcyjnym artykule wstępnym do tego samego numeru „Przeglądu Sportowego”, w którym dziennikarz pisał: „Do powstania przed GUKF-em PUWF-u¹⁰⁴ przyczynił się w dużej mierze żywiołowy pęd rosnącego gwałtownie życia sportowego w całym kraju od pierwszych dni odrodzenia. Ale aparat PUWF-u oparty w dużej mierze na przedwojennej strukturze nie spełnił swych zadań”¹⁰⁵. Chodziło więc o eliminację z powojennego sportu „burżuazyjnych” przeżytków „mieszczańskiego sportu” sprzed wojny i ograniczenia wpływu na sport przedstawicieli, już i tak spacyfikowanego

może zacząć robić wszystko, czego wymagają od niego władze sportowe, czyli także prowadzić codzienne pogadanki polityczne z wykorzystaniem „Trybuny Ludu”. Oczywiście, ani wcześniej, ani później nigdy czegoś takiego w klubie nie mieliśmy. Co więcej, normalne było narzekanie w trakcie rozmów na „komuchów”, co pozostawało bez żadnego komentarza i reakcji ze strony trenerów, a nawet działaczy klubu. Warto jednak, aby ktoś zajął się tym tematem i opisał jak radzono sobie w klubach z wymogami „wychowania socjalistycznego” zawodników. Czy było to kontrolowane przez władze nadrzędne, a więc czy tworzono w związku z tym jakąś fikcję sprawozdawczą. Warto też sprawdzić czy kiedykolwiek ktoś w polskich klubach przed 1989 r. zajmował się praktycznie takim „wychowaniem”.

¹⁰⁰ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1948, nr 12, poz. 90, s. 273.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 274.

¹⁰² „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1949, nr 63, poz. 526, s. 1241.

¹⁰³ (R.), *Główny Komitet Kultury Fizycznej powołany do życia ustawą Sejmu RP*, „Przegląd Sportowy”, nr 1 z 2 I 1950 r., s. 2.

¹⁰⁴ Właściwie PUWFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Była to instytucja o rodowodzie przedwojennym, powstała w 1927 r., a w pierwszych latach powojennych działająca na zasadzie chwilowej inercji ze strony komunistów, zanim nie wprowadzono nowej instytucji na to miejsce. Więcej na temat tej instytucji zob.: J. Chelmecki, *Działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w latach 1946–1948*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, Wrocław 1996, s. 157–172.

¹⁰⁵ Red., *Pełna świadomość celu i pracy*, „Przegląd Sportowy”, nr 1 z 2 I 1950 r., s. 1.

i wchłoniętego przez komunistów PPS-u¹⁰⁶. Rozpoczął się więc okres ideologizacji sportu, nad którym władzę przejęła rozwijająca się w czasach stalinowskich nomenklatura partyjna¹⁰⁷. Jednym z pierwszych efektów zmian było uniemożliwienie rejestracji klubów o charakterze społecznym, teraz każdy klub musiał być przypisany do określonego środowiska: wojskowego, milicyjnego, akademickiego, robotniczego reprezentowanego przez związki zawodowe i wreszcie wiejskiego¹⁰⁸.

Mimo że w teorii zmiany w strukturze zarządzania polskim sportem miały wpłynąć na jego umasowienie, w praktyce okazało się, że zaniedbano sport masowy na rzecz sportu wyczynowego. Jak się okazało, w wypadku wrocławskiego wioślarstwa, nowe trendy polityczne nie przeszkodziły w stworzeniu silnego ośrodka wioślarskiego w ramach tutejszego AZS-u. Na pewno wpływ na to musiało mieć uznanie sportu akademickiego jako jednego z głównych filarów nowej struktury organizacyjnej zarządzania kulturą fizyczną. Co więcej, Egzekutywa KW PZPR we Wrocławiu w listopadzie 1949 r. przyjęła uchwałę dotyczącą rozwoju sportu w regionie, gdzie szczególnie nacisk, ze względu na odpowiednie warunki naturalne i istniejącą infrastrukturę w mieście postawiono na rozwój sportów wodnych (kajakarstwo i wioślarstwo)¹⁰⁹. To jednak dotyczyło tylko AZS-u, natomiast w wypadku pozostałych wrocławskich klubów mających swoje sekcje wioślarskie, nie widać było już tak imponujących efektów pracy. Oczywiście trzeba pamiętać, że w pierwszych latach po wojnie brak było w mieście odpowiednich sił fachowych, które mogły się zająć szkoleniem zawodników. AZS miał Jana Bujwida, przy którym zaczęli się doskonalić pierwsi trenerzy tego klubu. W pozostałych klubach początkowo nie było takiego lidera, to zaś musiało mieć zdecydowany wpływ na osiągnięte wyniki. Jednak braki kadrowe to nie wszystko. Na pewno nie bez wpływu na działalność późniejszych klubów „Dolmel” i „Juwenia”¹¹⁰ miała także zmiana struktury zarządzania sportem. Zmiany podległości klubów od różnych jednostek, a nawet czasowa ich likwidacja jak w wypadku Klubu Sportowego „Juwenia”, który rozwiązano w 1949 r., nie mogły mieć dobrego wpływu na normalny rozwój tamtejszych sekcji wioślarskich¹¹¹. Siłą rzeczy w latach 60. i na początku lat 70. XX w. wrocławskie wioślarstwo wyczynowe reprezentował więc w kraju i za granicą właściwie tylko AZS.

¹⁰⁶ R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944–1956*, Wrocław 2010, s. 46.

¹⁰⁷ M. Ordylowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 26.

¹⁰⁸ Z. Schwarzer, *Od I Klubu Sportowego...*, s. 380.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 384.

¹¹⁰ Dla ułatwienia orientacji czytelników w dalszej części artykułu używam ostatnich nazw tych klubów, choć niekiedy podane informacje odnoszą się do okresu, kiedy występowały one pod wcześniejszymi nazwami lub chodzi o ich prekursorów. O ewolucji tych klubów zob. przyp. 69 i 71. Generalnie na obecnym etapie badań, posilując się dostępną literaturą, można jedynie stwierdzić, że sekcje wioślarskie tych klubów mają swoje początki w latach 40. XX w., jednak jest wiele nieścisłości co do ich działalności w początkowym okresie. Tutaj jest niezbędna dokładna kwerenda archiwalna, która pozwoli na uporządkowanie wiedzy na ten temat.

¹¹¹ M. Ordylowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *op. cit.*, s. 26; Z. Schwarzer, *Od I Klubu Sportowego...*, s. 433–436; R. Szubert, *Działalność wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego „JUWENIA” Wrocław w latach 1960–1986*, [w:] *Z dziejów wioślarstwa...*, s. 69.

Przełom lat 50. i 60. XX w. to także pierwsze zmiany liderów wrocławskiego wioślarstwa. Na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy dawnych mistrzów zastąpili nowi. Szczególnie wypada tu wymienić Kazimierza Naskręckiego, Mariana Siejkowskiego i sternika Stanisława Kozere, którzy na Mistrzostwach Europy mężczyzn w Amsterdamie w 1964 r. zajęli trzecie miejsce, tak jak w 1957 r. w Duisburgu zrobili to Jagodziński, Schwarzer i Mainka. Na olimpiadzie w Tokio (1964) Naskręcki, Siejkowski i Kozera zajęli z kolei szóste miejsce, a sam Siejkowski zajął także szóste miejsce na olimpiadzie w Monachium (1972), płynąc jako jeden z zawodników polskiej ósemki. W Tokio startowała także druga wrocławska osada, czwórka ze sternikiem w składzie: Szczepan Grajczyk, Marian Leszczyński, Ryszard Lubicki, Andrzej Nowaczyk i sternik Jerzy Pawłowski, która też zajęła szóste miejsce. Ta osada wcześniej, na pierwszych Mistrzostwach Świata w wioślarstwie, jakie odbyły się w Lucernie w 1962 r., zajęła czwarte miejsce i powtórzyła ten wynik na Mistrzostwach Europy w Kopenhadze w 1963 r.

W omawianym okresie pojawiły się także nowe talenty wioślarskie wśród kobiet. Na Mistrzostwach Europy w Poznaniu (1958) połowę załogi ósemki, która zdobyła czwarte miejsce, stanowiły zawodniczki wrocławskiego AZS: Ewa Flakówna, Bożena Krawacka, Janina Piątek i Brygida Tyczyńska. Rok później na mistrzostwach w Macon płynąc na czwórce ze sterniczką (Ewa Długoszewska) zawodniczki te także zajęły czwarte miejsce. Z kolei na mistrzostwach w Pradze (1961) wymieniony skład, w którym tylko Joanna Maternowska zastąpiła Ewę Flakównę, stanowił większość załogi ósemki, która zdobyła piąte miejsce.

Warto także zauważyć, że w czasie międzynarodowych startów zawodników z Wrocławia do 1967 r., kiedy uczestniczyli oni w takich zawodach, bardzo często stanowili większą część polskiej reprezentacji (szczegółowe dane na ten temat podano w aneksie). Oczywiście o liczbie wysłanych zawodników decydował w dużym stopniu rodzaj osady, w jakiej pływano, jednak kiedy uwzględnimy fakt, że coraz częściej zaczęto wystawiać osady składane z zawodników różnych klubów, to jest to jednak potwierdzenie silnej pozycji wrocławskiego ośrodka w tamtych latach.

Co więc decydowało o takim stanie rzeczy? Na pewno ważna była tu kadra trenerska. W tym względzie już od końca lat 50. XX w. zaczynało być dobrze, a nawet bardzo dobrze. Wynikało to z tego, że zawodnicy kończący karierę odbywali kursy trenerskie lub robili specjalizację wioślarską we wrocławskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, jak np. Zbigniew Schwarzer czy Kazimierz Naskręcki, i podejmowali później pracę trenerską lub zostawali działaczami AZS oraz pozostałych wrocławskich klubów, i to nie tylko wrocławskich. Naskręcki był bowiem w latach 1969–1976 również trenerem kadry narodowej¹¹². Z czasem, na przełomie lat 60. i 70. XX w., sekcję wioślarską „Juwenii” poprowadzili byli AZS-owcy: Władysław Swęcz, Jerzy Drozdowski, Andrzej Lubański. Z kolei wiośla-

¹¹² J. Mazur, *op. cit.*, s. 20.

rzy „Dolmelu” trenowali: Kazimierz Krupiński, Kazimierz Błasiński, A. Dąbrowski, Paweł Szypuła, Marian Siejkowski, Jan Kołodziejczyk¹¹³.

Na pewno Wrocław miał także dobrą bazę techniczną. Według stanu za lata 1968–1970, we Wrocławiu było 11 przystani wodniackich¹¹⁴ (w całej Polsce w roku 1970 było takich przystani 507). W tych samych latach, w mieście były trzy kryte baseny wioślarskie (w 1970 r. w całej Polsce 22)¹¹⁵ pomagające w doskonaleniu techniki wiosłowania, a także umożliwiające treningi w sezonie zimowym, kiedy warunki atmosferyczne uniemożliwiały zajęcia na wodzie. Co ciekawe, w Warszawie był w tym czasie tylko jeden taki basen¹¹⁶. Jedynie w ówczesnym województwie bydgoskim było ich więcej (osiem). Przystań wodną AZS na ul. Wybrzeże Wyspiańskiego w cytowanym wcześniej *Vademecum województwa wrocławskiego* określano z kolei jako jedną z najnowocześniejszych w Europie¹¹⁷.

Zdolni trenerzy i odpowiednia baza techniczna to nie jest jednak wszystko, co decyduje o sukcesie w postaci świetnych wyników sportowców. Aby znaleźć odpowiedniego zawodnika z idealnymi warunkami fizycznymi i talentem, trzeba mieć z czego wybierać. Ważne jest więc, aby daną dyscyplinę uprawiało jak najwięcej osób, dzięki czemu można dokonywać pozytywnej selekcji najlepszych zawodników. Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1966–1970 jawi się nam bardzo optymistyczny obraz stanu rzeczy we Wrocławiu. Okazuje się, że od 1966 do 1969 r. trenowało tu wioślarstwo ponad 500 osób (tab. 1). W roku 1969 wrocławscy wioślarze stanowili zaś 22% wszystkich zawodników uprawiających tę dyscyplinę w Polsce.

Dane te wyglądają dość nieprawdopodobnie¹¹⁸ i możliwe jest, że podczas przygotowywania cytowanych wydawnictw GUS nastąpiła jakaś pomyłka, jednak jeśli uznać je za prawdziwe oznacza to, że wrocławscy trenerzy mieli odpowiednio dużą bazę, z której mogli wyłonić potencjalnych mistrzów. Jeśli zaś jedyne rzeczywiste dane pochodzą tylko z roku 1970, to i tak nie wygląda to źle na tle całego kraju. Otóż w 1970 r. w Polsce średnia liczba zawodników w jednym klubie

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ W publikacji GUS nie rozróżniano tu rodzaju przystani, jest to więc informacja o liczbie wszelkich „zespołów urządzeń umożliwiających przeprowadzanie zajęć z zakresu sportów wodnych oraz przechowywania sprzętu do uprawiania sportu wodnego”. Są w to więc wliczone także przystanie kajaków i żeglarskie. Podano za: *Kultura fizyczna 1970*, Warszawa 1971, s. X.

¹¹⁵ *Kultura fizyczna 1968*, Warszawa 1969, s. 4; *Kultura fizyczna 1970*, Warszawa 1971, s. 29.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Dolny Śląsk. Vademecum...*, s. 127.

¹¹⁸ To, że przytoczone dane zaskakują, nie oznacza, że są błędne, choć istnieje i taka możliwość. Na pewno trzeba jednak przeprowadzić kwerendę w materiałach źródłowych, aby zweryfikować podane zestawienie. Wtedy jest szansa zdobycia także bardziej pełnego zestawienia danych, które pozwoli przeanalizować zmianę liczebności zawodników w klubach wioślarskich w skali rok do roku. Jeżeli w cytowanych danych statystycznych nie ma pomyłki, powstaje jednak kolejne pytanie – co spowodowało tak ogromny spadek liczby wrocławskich wioślarzy między rokiem 1969 a 1970.

Tabela 1. Zawodnicy trenujący wioślarstwo we Wrocławiu na tle reszty Polski.

Rok	Liczba i procent zawodników zarejestrowanych w PZTW	
	Ogółem w Polsce	We Wrocławiu
1966	3110	502
	100%	16,1%
1968	3607	642
	100%	17,8%
1969	3085	690
	100%	22,4%
1970	2936	239
	100%	8,1%

Źródło: *Kultura fizyczna i sport w Polsce 1949–1966*, Warszawa 1968, s. 20; *Kultura fizyczna 1968*, Warszawa 1969, s. 66; *Kultura fizyczna 1970*, Warszawa 1971, s. 68–69.

wioślarskim wynosiła 60 osób¹¹⁹, a w samym Wrocławiu – 79 osób. Zatem w tym mieście większe były możliwości wyboru odpowiednich zawodników. To wszystko razem oznacza zaś, że kontynuacja sukcesów wrocławskiego wioślarstwa w latach 60. XX w. była wynikiem synchronizacji kilku ważnych czynników. Była odpowiednio duża grupa młodzieży chcącej uprawiać ten sport, była odpowiednia infrastruktura, aby chętni mogli trenować, władze były przychylne tej dyscyplinie, no i wreszcie była na miejscu odpowiednia kadra trenerska.

Kiedy już prezentujemy wrocławskie wioślarstwo na tle całego kraju, warto też spojrzeć, jak się ono przedstawiało na tle wszystkich klubów sportowych we Wrocławiu w latach 60. XX w. Skorzystajmy tu ponownie ze statystyk.

Porównując dane zawarte w tabeli 1 z danymi w tabeli 2, okazuje się, że w roku 1966 wioślarze stanowili 3,2% wszystkich trenujących zawodników w mieście, w 1968 – 4,2%, w 1969 – 4,6% i 1970 – 1,5%. Czy to jest dużo, czy mało? Trudno na to odpowiedzieć w prosty sposób. Specyfika tego sportu, czyli potrzeba odpowiedniego sprzętu¹²⁰ i infrastruktury, już na samym wstępie lokuje wioślarstwo w grupie sportów elitarnych. Jak wiadomo, znacznie łatwiej było zrobić sobie przysłowiową „szmaciankę” i zacząć grać w piłkę niż systematycznie uprawiać sporty wodne. Tu już są jednak potrzebne odpowiednie nakłady finansowe. Jednak

¹¹⁹ Dane zaokrąglone do pełnej liczby.

¹²⁰ Polska w tamtym czasie była producentem łodzi wyczynowych i nie była skazana na import sprzętu zagranicznego. Na przykład w latach 1965–1970 wyprodukowano w kraju następującą liczbę łodzi sportowych: w 1965 – 184 szt., w 1966 – 304 szt., w 1967 – 205 szt., w 1968 – 370 szt., w 1969 – 112 szt. i w 1970 – 177 szt. Podano za: *Kultura fizyczna 1970*, Warszawa 1971, s. 31. Oczywiście osobną kwestią pozostaje jakość tego sprzętu, jednak jako sprzęt treningowy, czy łodzie do zawodów regionalnych, na pewno spełniały swoje zadanie.

Tabela 2. Kluby i sportowcy wyczynowi we Wrocławiu w latach 1960–1970

Rok	Liczba klubów sportowych	Ogólna liczba członków klubów (dane zaokrąglone)	Liczba ćwiczących członków klubów (dane zaokrąglone)
1960	27	9800	7300
1964	32	18 100	14 800
1965	27	19 000	15 400
1966	28	17 400	15 600
1967	31	20 800	16 800
1968	32	20 400	15 200
1969	30	19 100	15 000
1970	31	19 200	15 500

Źródło: *Kultura fizyczna i sport w Polsce 1949–1966*, Warszawa 1968, s. 12; *Kultura fizyczna 1968*, Warszawa 1969, 31, 33; *Kultura fizyczna 1970*, Warszawa 1971, s. 32, 33.

we Wrocławiu zastano odpowiednią infrastrukturę, którą stosunkowo szybko doprowadzono do stanu używalności, dysponowano także pewną ilością sprzętu. Mając więc to na uwadze, należy uznać, że liczba osób uprawiających wioślarstwo mogłaby być jednak znacznie większa.

Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę, to zainteresowanie wrocławskich kibiców. Wcześniej już wspomniano, że pierwsze regaty międzyklubowe, jakie rozegrano w mieście 26 października 1947 r., zgromadziły prawie 2 tys. widzów. Niestety, nie dysponujemy obecnie innymi danymi o frekwencji podczas wrocławskich regat z lat następnych, jednak trzeba stwierdzić, że szczególnie od lat 70. XX w. nigdy nie osiągała ona aż takich rozmiarów. Przyczyna tkwi w tym, że zawody takie rozgrywane były głównie na Odrze w centrum miasta. Metę sytuowano na wysokości tarasu przystani AZS lub na wysokości budynku Urzędu Wojewódzkiego, a ostatnio w okolicy Wzgórza Polskiego. Niestety Odra w tych okolicach nie stanowi prostego toru, a co więcej, są tu przerzucone przez rzekę dwa mosty, co utrudnia obserwację wyścigu od jego początku do końca. Widzowie, którzy nie mają do dyspozycji żadnej trybuny, są skazani na obserwowanie tylko fragmentu biegu, najczęściej oczywiście jego finiszu. Co więcej, bulwary nadodrzańskie są tak zagospodarowane, że też nie ma możliwości swobodnego obserwowania zawodów na całej trasie. To niestety zmniejsza atrakcyjność wizualną takich regat, a co za tym idzie, odbijało się – i odbija do dzisiaj – na frekwencji widzów. Prowadzi to zaś do sytuacji wspomnianej na wstępie, że bez trudu można znaleźć we Wrocławiu osoby, które nie zdają sobie sprawy, że w mieście są kluby wioślarskie i jest tu uprawiana taka dyscyplina.

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. uaktywniły się dwa pozostałe kluby wioślarskie we Wrocławiu. Wspominana wcześniej „Juwenia” i „Dolmel” postawiły głównie na młodzież. Takie rozwiązanie było konsekwencją sytuacji w mieście, gdzie już istniał mocny klub wioślarski i trudno było myśleć o pozyskaniu większej grupy seniorów do rozwijających się dopiero sekcji. Trzeba było więc postawić na szkolenie młodzieży, aby z czasem dopracować się własnych mistrzów w kategorii seniorów.

Nowa sekcja wioślarska działająca w dawnym budynku RV *Wratislavia* jako przyszły Międzyszkolny Klub Sportowy „Juwenia”¹²¹ powstała w 1960 r. z inicjatywy Jerzego Drozdowskiego. Ze względu na czas, kiedy została założona, nie dysponowała ona początkowo wyczynowymi łódkami, a jedynie znacznie starszym sprzętem, jak łódki klepkowe, które nie były odpowiednie do uczestniczenia w regatach, gdyż już na starcie załoga takiej łodzi miała zdecydowanie mniejsze szanse niż pozostali uczestnicy¹²². Dzięki staraniom inicjatora sekcji oraz Zbigniewa Schwarzera pierwszą łódź wyczynową otrzymano od AZS-u, co umożliwiło zawodnikom nowej sekcji rozpoczęcie startów w regatach¹²³. Jednak i w następnych latach ciągle borykano się z trudnościami sprzętowymi. Ze względu na wzrost liczby trenujących zawodników w latach 70. XX w. kilka osad musiało korzystać z tych samych łódek, co powodowało potrzebę tworzenia specjalnego harmonogramu korzystania ze sprzętu. Aż do roku 1972 wiele kłopotów sprawiała sama infrastruktura, która wymagała inwestycji. Problemem były nawet szatnie i natryski, co było szczególnie kłopotliwe w wypadku sekcji koedukacyjnej. Dopiero w 1972 r. władze klubu zdecydowały o przeznaczeniu odpowiednich sum na doinwestowanie sekcji¹²⁴. Problem stanowiła też kadra trenerska. Początkowo zawodnikami zajmował się sam Drozdowski, a od 1967 r. wspomagał go jako instruktor Henryk Nowak. Jednak od 1969 r., kiedy sekcję opuścił Drozdowski, doszło do czasowego kryzysu w klubie¹²⁵. Sytuacja zdecydowanie poprawiła się w 1974 r., kiedy pracę w „Juwenii” rozpoczął nowy trener Andrzej Lubański. W tym czasie klub zaczął szukać talentów wioślarskich we wrocławskich szkołach, zapewniając sobie ciągły dopływ nowych kandydatów, co pozwoliło na skompletowanie szeregu silnych osad. Sukcesy w regatach w kategorii juniorów klub zaczął uzyskiwać od 1963 r., kiedy pierwsze trzy osady zakwalifikowały się do finału Mistrzostw Polski, a w roku następnym zdobyły pierwsze medale. Wreszcie w 1966 r. męska ósemka „Juwenii” wywalczyła drugie miejsce na Mistrzostwach Polski juniorów¹²⁶. Z kolei w 1970 r. czwórka podwójna ze sternikiem dziewcząt zdobyła Mistrzostwo Polski, w 1972 r. zaś podobny sukces odniosła męska czwórka bez sternika. Po reorganizacji sekcji

¹²¹ Pod tą nazwą, którą wybrano w konkursie prasowym, klub występował od 1971 r.

¹²² R. Szubert, *Działalność wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego „JUVENIA”...*, s. 69.

¹²³ *Ibidem*, s. 70.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 71.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 70.

¹²⁶ *Ibidem*.

wioślarskiej dużym sukcesem były starty w 1976 r., w Regatach Centralnych Młodzików w Bydgoszczy oraz Szczecinie, gdzie zdobyto złote i srebrne medale we wszystkich kategoriach łodzi, jakie wystawił klub¹²⁷. W kolejnych latach osady tego klubu także wyraźnie zaznaczały swoją obecność na imprezach krajowych, jak również zaczęto uczestniczyć w zawodach międzynarodowych. W tych ostatnich uczestniczyła Joanna Grębowska, która startowała w 1980 r. w Hazewinkel, płynąc z trzema zawodniczkami wrocławskiego AZS w czwórce podwójnej ze sterniczką i uzyskując czwarte miejsce¹²⁸. Natomiast w 1979 r. na Mistrzostwach FISA w Moskwie startowała czwórka bez sternika w składzie: Andrzej Fąfara, Wiesław Łasicki, Tadeusz Skóra, Grzegorz Serwiak i Jędrzej Nowaczek¹²⁹, która ostatecznie zajęła jedenaste miejsce w finale¹³⁰.

Sekcja wioślarska klubu „Juwenia” w drugiej połowie lat 70. XX w. ściśle współpracowała z sekcją wioślarską klubu „Dolmel”. W 1979 r. przed Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży w Bydgoszczy przeniesiono (wypożyczono?) część zawodników „Dolmelu” do „Juwenii”, w brawach której zdobyli tam medale. Kwestią do ustalenia pozostaje, z jakich powodów władze obu klubów zdecydowały się na taki krok.

Mimo systematycznego rozwoju i osiągniętych wyników¹³¹ na regatach ogólnopolskich, z powodu ciężkiej sytuacji finansowej w 1986 r., klub został rozwiązany. Zawodnicy przenieśli się do „Dolmelu” lub AZS, łódzie przekazano zaś do Płocka do tamtejszego ośrodka wioślarskiego¹³². Porzucony przez sekcję budynek na ul. Na Grobli zaczął popadać z wolna w ruinę. W 1988 r. rozpoczęto kapitalny remont jednak wkrótce prace przerwano. Od 2000 r. ulokował się tam Akademicki Ośrodek Sportów Wodnych „Wratislavia”, który też został właścicielem budynku¹³³. Niestety pozostało to bez wpływu na postępującą dekapitalizację nieruchomości. Wreszcie w latach 2008–2009 po odpowiednich ustaleniach między władzami miejskimi a nowymi właścicielami dokonano remontu i adaptacji budynku na nową siedzibę Instytutu im. Jerzego Grotowskiego¹³⁴. W ten sposób zakończyła się ponad stuletnia historia działalności klubów wioślarskich w tym obiekcie. Jedy-
nym echem dawnej historii jest to, że OSW „Wratislavia” nadal jest współwłaścicielem budynku¹³⁵.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 72.

¹²⁸ R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 122.

¹²⁹ Nowaczek po półfinale zastąpił w osadzie Serwiaka.

¹³⁰ R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 121.

¹³¹ W ostatnim okresie działalności sekcji jej kadre stanowili: Wiesław Witkowski, Robert Nuckowski, Piotr Staniszewski, Janusz Szytler, Leszek Nowak. Podano za: R. Szubert, *Działalność wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego „JUVENIA”...*, s. 74.

¹³² R. Szubert, *Działalność wioślarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego „JUVENIA”...*, s. 74.

¹³³ H. Klamecki, *Nowa siedziba Instytutu im. Jerzego Grotowskiego*, http://www.grotowski-institute.art.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=847 (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹³⁴ *Zakończona rewitalizacja dawnego TW Breslau*, [online] <http://www.wroclawm.pl/article.php/wroclaw-na-spektakl-na-grobli> (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹³⁵ *Ibidem*.

Sąsiadami „Juwenii” na posesji przylegającej do jej zabudowań (dawna siedziba *Akademischer Turnverein* przy ul. Na Grobli 28) byli wioślarze klubu „Dolmel”. Jak już wspomniano, dolmelowska sekcja wioślarska została zainicjowana przez Kazimierza Krupińskiego w 1949 r., jednak aż do początku lat 70. XX w. jej działalność pozostawała nieco w uśpieniu. Podobnie jak w wypadku „Juwenii”, na początku swojej działalności musiano najpierw zdobyć sprzęt, który uzyskano dzięki pomocy wrocławskiego AZS-u oraz Związkowego Zrzeszenia Sportowego „Stal” w Bydgoszczy¹³⁶. Kolejną kwestią było ponowne przysposobienie budynku do funkcji klubu wioślarskiego, wcześniej bowiem zaadaptowano wnętrze dla trenujących tam ciężarowców i bokserów. Trzeba było więc m.in. zdjąć podłogę zakrywającą basen wioślarski, na którym stał ring bokserski¹³⁷. Ze względu na to, że w dolmelowskiej sekcji wioślarskiej trenowały tylko osady męskie, mniejszym problemem była kwestia szatni i natrysków, choć i to też trzeba było doprowadzić do porządku. Do początku lat 70. XX w. największym problemem sekcji było jednak samo nastawienie do niej władz klubu, które traktowały ją bardzo marginalnie. W tamtym czasie skupiano się głównie na sekcji kolarskiej oraz podnoszenia ciężarów i hokeja na lodzie¹³⁸. Sytuację jeszcze skomplikowało odejście z klubu w 1962 r. założyciela sekcji Kazimierza Krupińskiego, co stało się przyczyną kryzysu. Była to więc sytuacja podobna do tej, jaka miała miejsce w „Juwenii”. Na szczęście wkrótce pojawili się w klubie nowi szkoleniowcy i działacze, którzy zadbali o rozwój sekcji. Byli to: Kazimierz Błasiński, A. Dąbrowski, Henryk Nowak. Później dołączyli do nich Paweł Szypuła, Kazimierz Naskręcki. Na początku lat 70. XX w. dołączył do kadry sekcji olimpijczyk Marian Siejkowski, zaś od połowy lat 70. XX w. Janusz Kołodziejczyk, Wiesław Witkowski i Andrzej Lubański¹³⁹. W tym okresie szczególnie ważną postacią był Marian Siejkowski, który potrafił przekonać władze klubu do odpowiednich inwestycji, a także skupienia większej uwagi na sekcji wioślarskiej.

Z tych samych powodów co w „Juwenii”, sekcja wioślarska KS „Dolmel” także pracowała głównie z zawodnikami w kategorii młodzików i juniorów, dopiero z czasem tworząc także kadrę seniorów. Największe sukcesy sekcja miała w latach 70. i 80. XX w., kiedy oprócz startów krajowych uczestniczono w licznych regatach zagranicznych. W 1974 i 1975 r. ósemka w składzie mieszanym z zawodnikami z KS „Gedania” Gdańsk, a rok później w składzie z zawodnikami KKS „Unia” Tczew, wywalczyła tytuł wicemistrza Polski. Z kolei w latach 1978 i 1979 zawodnicy Andrzej Szynał i Janusz Graczyk startujący w dwójce bez sternika oraz dwójce ze sternikiem zdobywali tytuły wicemistrzów Polski¹⁴⁰. W zawodach międzynarodowych startowali zaś m.in. Czesław Błoch i Piotr Gancarz, którzy na dwójce podczas Mistrzostw FISA juniorów w Moskwie w 1979 r. uzyskali

¹³⁶ Z. Schwarzer, *Zarys działalności sekcji wioślarskiej Klubu Sportowego „Dolmel”...*, s. 66.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 65.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 66.

¹³⁹ Pozostali trenerzy pracujący w klubie to: Tadeusz Kłoda, Mieczysław Prostack, Marek Książek, Jacek Błoch, Robert Nuckowski.

¹⁴⁰ Z. Schwarzer, *Zarys działalności sekcji wioślarskiej Klubu Sportowego „Dolmel”...*, s. 67.

ósmie miejsce¹⁴¹. Przez całe lata 70. XX w. w klubie pracowano nad skompletowaniem mistrzowskiej ósemki. Efekty tej pracy pojawiły się w latach 80. XX w.; ósemka „Dolmelu” w 1981 r. zdobyła wicemistrzostwo Polski, a w roku 1983 mistrzostwo. Kolejne tytuły mistrzowskie zdobyto w 1991 i 1992 r., niestety wynik z roku 1992 nie został uznany przez PTW¹⁴². W wymienionych latach medalowe miejsca zdobywały także inne osady klubu. Niestety, mimo stałego rozwoju i osiągnięcia coraz lepszych wyników, sekcja nie przetrwała transformacji ustrojowej Polski po 1989 r. ze względu na wycofanie się z finansowania klubu przez zakłady „Dolmel”¹⁴³. W 1992 r. sekcja została rozwiązana, a zawodnicy przenieśli się do jedynej istniejącej wtedy jeszcze sekcji wioślarskiej w Klubie Sportowym AZS „Politechnika”. Tam też przekazano sprzęt wioślarski. Wkrótce historyczny budynek klubu, podobnie jak sąsiadujący z nim dawny budynek „Juwenii”, zmienił właściciela i charakter. Dzisiaj znajduje się w nim hotel i restauracja. Sukcesy wioślarzy „Dolmelu”, głównie w kategorii óseмок, klub zawdzięczał pracy następujących trenerów: Janusz Kołodziejczyk, Kazimierz Naskręcki, Andrzej Lubański, Jacek Błoch, Robert Nuckowski i Wiesław Witkowski. Najlepszymi zawodnikami klubu w latach 70. i 80. XX w. byli: Albert Pietrzela, Kazimierz Mrozek, Tomasz Gołębiowski, Leszek Makowski, Ireneusz Mendyk, Krzysztof Plamowski, Paweł Lwow, Ryszard i Zbyszek Rokita, Janusz Mazur, Andrzej Szynal, Jacek i Czesław Błochowie, Janusz Graczyk, Zbigniew Żołnieruk, Dariusz Żurek, Jarosław Nowak, Dariusz Koper, Aleksander Honkisz, Marek Lubicki, Piotr Gancarz, Wiesław Łasiczki, Tadeusz Skiba, Andrzej Fąfara, Rafał Wróblewski, Grzegorz Serwiak, sternik Wiesław Placek i Jacek Górecki. Spośród działaczy klubu, którzy przyczynili się do jego sukcesów, wypada wymienić takie osoby, jak: Marek Zatoń, Krzysztof Grabowski, Roman Machała, Aleksander Owsianiecki, Zbigniew Kapanowski, Jerzy Łucki, Zbigniew Przybyłek, Grzegorz Giliński, Jerzy Wizowski, Andrzej Szynal, Zbigniew Daszyński¹⁴⁴.

Likwidacja na przełomie lat 80. i 90. XX w. sekcji wioślarskich w „Juwenii” oraz „Dolmelu” nie tylko doprowadziła do zmniejszenia się liczby osób aktywnie uprawiających tę dyscyplinę sportu, lecz także pozbawiła Wrocław części infrastruktury, którą tak wychwalano w mediach w latach 50. i 60. XX w. Przede wszystkim chodzi tu o baseny treningowe znajdujące się w budynkach klubów przy ul. Na Grobli. Po zmianie ich właścicieli i adaptacji do innych celów zniszczono dwa z trzech takich basenów, jakimi dysponowano we Wrocławiu.

W latach 90. XX w. wrocławskie wioślarstwo wróciło właściwie do swojego stanu wyjściowego, to znaczy ograniczało się znowu do AZS-u. Zawodnicy tego klubu przez całe lata 70. i 80. XX w. mimo pewnego kryzysu spowodowanego

¹⁴¹ R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 121.

¹⁴² Z. Schwarzer, *Zarys działalności sekcji wioślarskiej Klubu Sportowego „Dolmel”...*, s. 68.

¹⁴³ Pełna nazwa przedsiębiorstwa to Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych „Dolmel”.

¹⁴⁴ Informacja trenera Wiesława Witkowskiego zamieszczona na forum dyskusyjnym portalu „Nasza Klasa” [online] <http://nk.pl/#school/91788/1/forum/1?find=last#post9> (dostęp: 7 V 2013 r.).

odejściem części zawodników oraz zmian w składzie trenerskim¹⁴⁵ we wszystkich Mistrzostwach Polski zajmowali zawsze po kilka medalowych miejsc, w tym wielokrotnie były to miejsca pierwsze¹⁴⁶. Co ciekawe, na 61 medali zdobytych na Mistrzostwach Polski seniorów większość, bo 34, zdobyły osady kobiece. Podobnie było w wypadku mistrzostw juniorów, na których na 30 zdobytych medali 17 zdobyły osady dziewcząt¹⁴⁷. Najbardziej utytułowanymi zawodniczkami, które wielokrotnie zostawały mistrzyniami Polski, były pływające na dwójce podwójnej, Hanna Jarkiewicz i Aleksandra Kaczyńska oraz pływające z nimi na czwórce podwójnej, Ewa Hejnowicz i Joanna Zawadzka. W latach 1976–1978 dwójka i czwórka w podanym wyżej składzie zdobywały mistrzostwo Polski, co więcej, były to jedyne osady AZS, które zdobyły jakieś medale na tych zawodach.

Po roku 1989 nastąpiła kolejna zmiana w kadrze trenerskiej. W tym czasie zakończyli pracę Zbigniew i Krystyna Odoj mający na swoim koncie wiele sukcesów w pracy z zawodniczkami AZS. Szkoleniem zaś zajmowali się od tego momentu Marian Pawlak, Wojciech Szymerowski, Czesław Błoch. Zawodnicy klubu nadal zdobywali medale na Mistrzostwach Polski, chociaż już rzadziej były to tytuły mistrzowskie. Nie tak często uczestniczano także w imprezach międzynarodowych. Andrzej Marszałek startował na dwójce podwójnej na olimpiadzie w Barcelonie, gdzie zajął piąte miejsce. Z kolei Andrzej Mulka i Arkadiusz Nowak znajdowali się w składzie ósemki, która zwyciężyła w 1994 r. na Akademickich Mistrzostwach Świata w Groningen¹⁴⁸.

Pewne ożywienie zainteresowania wrocławskim wioślarstwem nastąpiło w 1992 r. Dzięki staraniom działaczy klubu 26 stycznia tr. odbyły się we Wrocławiu I Otwarte Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim – Ergowiosła '92. Była to impreza dobrze nagłośniona medialnie, w związku z czym uzyskała odpowiednie zainteresowanie ze strony kibiców. W kategorii mężczyzn pierwszym zwycięzcą tych zawodów został Martin Tichý z klubu Dukla Praga¹⁴⁹. Najlepszy zawodnik z Wrocławia, którym był Andrzej Marszałek, zajął szóste miejsce¹⁵⁰. 7 lutego 1993 r. kolejną edycję tych zawodów rozegrano już jako II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim – Ergowiosła 93. Ich zwycięzcą został Maciej Siejkowski trenujący wtedy w klubie Hansa Dortmund. Natomiast naj-

¹⁴⁵ W 1974 r. zakończył np. pracę jako trener Zbigniew Schwarzer, który nie tylko był dobrym zawodnikiem, ale i znakomitym szkoleniowcem. Oprócz tego był także wykładowcą we wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie w latach 1954–1957 kierował zakładem Wioślarstwa, zaś od 1968 r. pracował w zakładzie Historii Kultury Fizycznej. Podano za: *Wspomnienie o dr. Zbigniewie Schwarzerze*, „Życie Akademickie”, nr 115, wiosna 2008, s. 54.

¹⁴⁶ W. Zawadzki, *Kronika Klubu AZS Politechnika Wrocław 1972–1991*, Wrocław 2012, s. 418–421.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ *Sekcja wioślarstwa AZS Politechnika Wrocławska. Historia sekcji* [online] http://www.wioslarstwo.azs.pwr.wroc.pl/strona=historia_sekcji (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹⁴⁹ Protokół zawodów [online] <http://ergowiosla.pl/download.php?id=557> (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹⁵⁰ *Ibidem*.

lepszym wrocławskim zawodnikiem był wtedy Maciej Łasicki z AZS AWF¹⁵¹. Później, przez szereg lat, do roku 2005, Maciej Siejkowski zajmował pierwsze miejsce w tych zawodach, startując już w barwach AZS Politechnika Wrocław. Impreza ta, która w roku 2013 odbyła się po raz dwudziesty drugi, jest stałym elementem współzawodnictwa, które można nazwać wioślarstwem halowym, wpisującym Wrocław na stałe do kalendarza imprez wioślarskich w Polsce.

Inną imprezą zorganizowaną dla popularyzacji wioślarstwa we Wrocławiu były wyścigi ósemek reprezentujących Politechnikę Wrocławską i Uniwersytet Wrocławski. Pierwsze regaty z tego cyklu zorganizowano w 1997 r., zaś po 10 latach nadano tej rywalizacji charakter międzynarodowy, w których uczestniczą osady uniwersytetów z różnych krajów. Impreza zmieniła też od 2007 r. nazwę na „Odra Cup” i odbywa się pod patronatem prezydenta miasta Wrocławia¹⁵². Ze względów propagandowych zawody odbywają się w centrum miasta. Jest to bowiem jeden z elementów szerzej zakrojonych działań władz miejskich mających ponownie zwrócić Wrocław ku Odrze.

Już w XXI w. Wrocław doczekał się też nowego zawodnika mającego znaczne osiągnięcia na arenie międzynarodowej. Jest nim Paweł Rańda z AZS Politechnika. Z listy jego osiągnięć na pewno należy wymienić zajęcie szóstego miejsca w 2004 r. w kategorii jedynek wagi lekkiej na Mistrzostwach Świata w konkurencjach nieolimpijskich w Banyoles¹⁵³; trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w Gifu w Japonii w 2005 r. zdobyte z Robertem Syczem na dwójce podwójnej wagi lekkiej¹⁵⁴; trzecie miejsce w zawodach o Puchar Świata w Lucernie w 2005 r. w czwórce wagi lekkiej¹⁵⁵; srebrny medal na olimpiadzie w Pekinie w 2008 r., w czwórce bez sternika¹⁵⁶; oraz trzecie miejsce w Mistrzostwach Świata w Poznaniu w 2009 r. w czwórce bez sternika¹⁵⁷.

Mimo nowych imprez, które są nagłaśniane przez media lokalne, mimo pojawienia się mistrza, którego sukcesy mogą inspirować innych, liczba osób czynowo trenujących wioślarstwo we Wrocławiu niestety zmniejsza się. Licząc razem zawodników w kategorii seniorów i juniorów, w 2004 r. było ich w mieście 122. Zaś w kolejnych latach było to kolejno: w 2006 r. – 189 osób, w 2008 r. – 181 osób

¹⁵¹ Protokół zawodów [online] <http://ergowiosla.pl/download.php?id=561> (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹⁵² M. Pawlak, *Czym jest Puchar Odry?* <http://odracup.pl/artykuly/572/czym-jest-puchar-odry> (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹⁵³ R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego 2004*, red. M. Pacek i M. Piłat, Warszawa 2005, s. 343.

¹⁵⁴ R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego 2005*, red. B. Chruścicki, Warszawa 2006, s. 397.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 400.

¹⁵⁶ B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego 2008*, red. B. Chruścicki, Warszawa 2009, s. 535.

¹⁵⁷ B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego 2009*, red. B. Chruścicki, Warszawa 2010, s. 513.

i w 2010 r. – 89 osób¹⁵⁸. Dla roku 2012 statystyki nie podają danych na ten temat. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać chyba w tendencji ogólnokrajowej. Na podstawie dostępnych danych statystycznych widać, że w całej Polsce między rokiem 1974 a 1999 liczba trenujących wioślarstwo zmniejszyła się z ok. 5 tys. do 1,4 tys. osób¹⁵⁹. Jest to zaś wynik zmiany charakteru sportu wyczynowego uprawianego w kraju, w którym zawodnicy stali się zawodowcami, a w takiej sytuacji wioślarstwo nie daje już takich możliwości jak inne, bardziej obecne w mediach dyscypliny. Nie należy więc się spodziewać, że w najbliższym czasie liczba trenujących wioślarstwo w gwałtowny sposób zacznie rosnać. Pozostaje jednak drugie oblicze tego sportu, czyli turystyka wodna i wypoczynek. We Wrocławiu widać już pierwsze symptomy myślenia w tym kierunku, które reprezentuje Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Klub Sportów Wodnych i Rowerowych Pegaz Wrocław. Klub ten, który rozwinął swoją działalność w XXI w., stawia z jednej strony na popularyzację sportów wodnych w formie organizowania różnych spływów, wypożyczania sprzętu wioślarskiego, organizowania szkolenia wioślarskiego dla dorosłych, a jednocześnie prowadzenia także sekcji wioślarskiej juniorów. W tym ostatnim wypadku klub osiąga już pewne sukcesy (Aneks, Tab. V). Patrząc długodystansowo, takie działanie ma szansę na przywrócenie Wrocławowi jego dawnej pozycji w wioślarstwie dzięki tworzeniu „mody na wiosłowanie”. Oczywiście, aby osiągać znaczące wyniki w sporcie wyczynowym, niezbędne są nowe inwestycje przywracające infrastrukturę zniszczoną w końcu lat 80. XX w., a także zdobycie funduszy na finansowanie zawodników chcących poświęcić się tej dyscyplinie. Dzisiaj Wrocław znajduje się w sytuacji przejściowej. Zainteresowanie przeszłością miasta powoduje, iż przywoływane są dawne tradycje, a więc także uprawianie tu sportów wodnych i związane z tym sukcesy. Cały czas na miejscu znajduje się wielu byłych zawodników uprawiających kiedyś wioślarstwo, którzy później zdobyli kwalifikacje jako trenerzy i mogą się zająć szkoleniem. Ze strony władz miejskich czynione są różne kroki aby ożywić obszary nad Odrą, a więc także propagować sporty wodne. Ciągłe można jeszcze znaleźć w mieście potencjalnych sponsorów klubów. Wszystko to po odpowiednim skoordynowaniu może dać po pewnym czasie efekt w postaci odrodzenia wrocławskiego wioślarstwa. Jeżeli jednak nikt się nie podejmie takiej koordynacji, grozi tej dyscyplinie regres.

¹⁵⁸ *Ćwiczący w sekcjach sportowych wg sportów – sporty wodne*, [w:] GUS. *Bank Danych Lokalnych*, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/dane_podgrup.dims?p_id=478017&p_token=0.1382977005660634 (dostęp: 7 V 2013 r.).

¹⁵⁹ R.L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności...*, s. 12.

Aneks¹⁶⁰

Tabela 1. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach olimpijskich

Miejsce i rok	Rodzaj osady*	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników	
				z Wrocławia	z innych klubów w Polsce
Helsinki 1952	4 –	Henryk Jagodziński Edward Schwarzer Zbigniew Schwarzer Zbigniew Żarnowiecki	V	4	6
Melbourne 1956	2 +	Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer Berthold Mainka ster.	IV	7	1
	4 –	Kazimierz Błasiński Szczepan Grajczyk Marian Nietupski Zbigniew Paradowski	Odpadli w repasażach		
Tokio 1964	4 +	Szczepan Grajczyk Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk Jerzy Pawłowski ster.	VI	8	3
	2 +	Kazimierz Naskręcki Marian Siejkowski Stanisław Kozera ster.	VI		
Monachium 1972	8 +	Marian Siejkowski	VI	1	15
Montreal 1976	2 –	Zbigniew Ślusarski	XI	3	19
	8 +	Anna Brandysiewicz Aleksandra Kaczyńska	VII		
Moskwa 1980	2 x	Hanna Jarkiewicz	V	2	41
	4 x	Aleksandra Kaczyńska	V		
Barcelona 1992	2 x	Andrzej Marszałek	V	1	14
Pekin 2008	4 –	Paweł Rańda	II	1	19
Londyn 2012	4 –	Paweł Rańda	Odpadli w repasażach	1	25

¹⁶⁰ W aneksie przedstawiono wyniki osiągnięte przez wrocławskich wioślarzy na zawodach międzynarodowych. Dane do tabel 1–4 zostały zaczerpnięte z opracowania Ryszarda Lucjana Kobendzy (*Zarys 80-letniej działalności Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich*, Warszawa 2001, s. 54–137). Do tego zestawienia dołączono obliczenia własne o liczbie zawodników z Wrocławia oraz z pozostałych klubów w Polsce, aby w ten sposób pokazać potencjał wrocławskiego ośrodka w danym roku.

Tabela 2. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Europy

Miejsce i rok	Rodzaj osady*	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Kopenhaga 1953	2 +	Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer Zdzisław Michalski ster.	Odpadli w repasażach	3	1
Amsterdam 1954	4 –	Ryszard Antkowiak Ewald Dakszewicz Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer	Odpadli w repasażu	4	5
Gandawa 1955	2 +	Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer Berthold Mainka ster.	IV	7	3
	4 +	Kazimierz Błasiński Szczepan Graczyk Marian Nietupski Zbigniew Paradowski Berthold Mainka ster.	Odpadli w półfinale		
Bled 1956	2 +	Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer Berthold Mainka ster.	V	7	7
	4 –	Kazimierz Błasiński Szczepan Graczyk Marian Nietupski Zbigniew Paradowski	IV		
Duisburg 1957	2 +	Henryk Jagodziński Zbigniew Schwarzer Berthold Mainka ster.	III	3	11
Poznań 1958	2 +	Henryk Jagodziński Andrzej Klaus Jerzy Pawłowski ster.	Odpadli w repasażach	7	39
	8 +	Ewa Flakówna Bożena Krawacka Janina Piątek Brygida Tyczyńska	IV		

* Użyte skróty dla określenia rodzaju osady: 1 × – skif; 2 – dwójka długa; 2 + – dwójka długa ze sternikiem; 2 × – dwójka podwójna; 4 – czwórka długa bez sternika; 4 + – czwórka długa ze sternikiem; 4 × – czwórka podwójna, 4 × + – czwórka podwójna ze sternikiem; 8 + – ósemka.

Tabela 2. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Europy – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady*	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Macon 1959	2 +	Ryszard Antkowiak Szczepan Grajczyk Jerzy Pawłowski ster.	Odpadli w repasażach	16	9
	4 +	Ewa Flakówna Bożena Krawacka Janina Piątek Brygida Tyczyńska Ewa Długoszewska ster.	IV		
	8 +	Kazimierz Błasiński Ewald Dakszewicz Andrzej Klaus Marian Leszczyński Kazimierz Naskręcki Stanisław Neumann Edward Ostaszewicz Edward Starybrat Jerzy Pawłowski ster.	V		
Londyn 1960 ME kobiet	4 +	Halina Klimza Bożena Krawacka Joanna Maternowska Brygida Tyczyńska Ewa Długoszewska ster.	Odpadły w repasażach	5	5
Praga 1961	4 –	Jerzy Iwanow Marian Leszczyński Stanisław Neumann Ryszard Rasztar	Odpadli w repasażach	9	30
	8 +	Bożena Krawacka Joanna Maternowska Janina Piątek Brygida Tyczyńska Ewa Długoszewska ster.	V		
Berlin 1962 ME kobiet	2 x	Wanda Adach-Augustyniak Bożena Krawacka	V	3	13
	8 +	Ewa Długoszewska ster.	Odpadły w repasażu		

Tabela 2. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Europy – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady*	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocław- wia	innych klubów w Polsce
Moskwa 1963 ME kobiet	1 x	Bożena Krawacka	Odpadła w repasażach	1	13
Kopenhaga 1963 ME mężczyzn	2 –	Marian Siejkowski Mieczysław Szypuła	X	10	16
	2 +	Kazimierz Naskręcki Ryszard Rasztar Stanisław Kozera ster.	Odpadli w repasażach		
	4 +	Szczepan Grajczyk Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk Jerzy Pawłowski ster.	IV		
Amsterdam 1964 ME mężczyzn	2 +	Kazimierz Naskręcki Marian Siejkowski Stanisław Kozera ster.	III	8	14
	4 +	Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk Mieczysław Szypuła Jerzy Pawłowski ster.	IV		
Duisburg 1965	2 +	Kazimierz Naskręcki Marian Siejkowski Roman Wejder ster.	VIII	8	15
	4 +	Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk Mieczysław Szypuła Jerzy Pawłowski ster.	IV		
Vichy 1967	2 +	Zbigniew Gola Zbigniew Ślusarski Andrzej Sadowski ster.	IX	8	2
	4 +	Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk Marian Siejkowski Jerzy Pawłowski ster.	Odpadli w repasażach		

Tabela 2. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Europy – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady*	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Moskwa 1973	4 × +	Hanna Jarkiewicz Aleksandra Kaczyńska Hanna Jankowska ster.	VIII	4	40
	2 –	Zbigniew Ślusarski	V		
Montemoro-Velho 2010	4 –	Paweł Rańda	II	1	47

Tabela 3. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Świata

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Lucerna 1962	4 +	Szczepan Grajczyk Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Andrzej Nowaczyk ster. ?	IV	7	14
	8 +	Czesław Nawrot Ryszard Rasztar	Odpadli w repasażach		
Bled 1966	4 +	Marian Leszczyński Ryszard Lubicki Marian Siejkowski Mieczysław Szypuła Jerzy Pawłowski ster.	IX	5	16
St. Catharines 1970	8 +	Marian Siejkowski	VI	1	11
Lucerna 1974	4 × +	Aleksandra Jachowska Aleksandra Kaczyńska	IX	3	40
	2 –	Zbigniew Ślusarski	III		

Tabela 3. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Świata – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Amsterdam 1977	2 ×	Hanna Jarkiewicz Aleksandra Kaczyńska	IX	2	12
Bled 1979	4 × +	Hanna Jarkiewicz Aleksandra Kaczyńska	VIII	2	28
Monachium 1981	4 × +	Aleksandra Kaczyńska	VII	1	22
Hazewinkel 1985	8 +	Wojciech Szyszerowski	Odpadli w repasażach	1	24
Nottigham 1986	4 +	Wojciech Szyszerowski	VI	1	10
Kopenhaga 1987	4 +	Wojciech Szyszerowski	Odpadli w repasażach	1	30
Wiedeń 1991	4 ×	Andrzej Marszałek	VII	1	20
Racice-Roudnice 1993	8 +	Maciej Siejkowski	VII	1	29
St. Catharines 1999	1 ×	Paweł Rańda	Odpadł w repasażach	1	22

Tabela 4. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach Akademickich Mistrzostw Świata

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Liczba startujących zawodników z:	
				Wrocławia	innych klubów w Polsce
Mediolan 1984	2 +	Augustyn Jończyk Wojciech Szymerowski Marian Wojdyło ster.	II	3	15
Amsterdam 1986	4 +	Marian Wojdyło ster.	II	1	13
Poznań 1992	1 ×	Izabella Wiśniewska	I	7	29
	8 +	Janusz Bereźnicki Andrzej Mulka Marcin Tomaszewicz Grzegorz Drewniak Roman Jędrkowiak Krzysztof Wilanowicz	III		
Groeningen 1994	8 +	Andrzej Mulka	I	1	14
Zagrzeb 1998	8 +	Tomasz Leonowicz ster.	II	1	

Tabela 5. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Polski w latach 2003–2011

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Macierzysty klub zawodnika
Poznań 2003 MP seniorów	1 ×	Paweł Rańda	II	AZS Politechnika
	2 ×	Paweł Rańda Gabriel Pawlak	I	AZS Politechnika
Kruszwica 2003 MP juniorów	8 +	* juniorzy **	I	AZS Politechnika
Poznań 2004 MP seniorów	2 ×	Paweł Rańda Gabriel Pawlak	I	AZS Politechnika

Tabela 5. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Polski w latach 2003–2011 – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Macierzysty klub zawodnika
Kruszwica Młodzieżowe MP 2005	4 –	* juniorzy	II	AZS Politechnika
Kruszwica MP juniorów 2005	4 –	* juniorki	I	AZS Politechnika
Poznań 2006 MP seniorów	2 ×	Gabriel Pawlak Paweł Rańda	I	AZS Politechnika
	4 ×	Miłosz Zalewski Aleksander Koziarewicz Gabriel Pawlak Paweł Rańda	I	AZS Politechnika
Bydgoszcz 2006 MP juniorów	1 ×	Lucjan Walczak	I	AZS Politechnika
	2 –	Mieczysław Maj Marcin Szacik	I	AZS Politechnika
	8 +	* juniorzy	II	AZS Politechnika
Kruszwica 2006 MP juniorów młodszych	4 × +	* juniorzy	III	AZS Politechnika
Poznań 2007 MP seniorów	2 ×	Paweł Rańda Gabriel Pawlak	III	AZS Politechnika
Bydgoszcz 2007 MP juniorów	2 –	Mieczysław Maj Marcin Szacik	II	AZS Politechnika
	8 +	Mieczysław Maj Rafał Serwiak Karol Szymerowski Tomasz Stroka Krzysztof Puzichowski Marcin Błotny Jakub Zygadło Marcin Szacik Marcin Kruszwicki	II	AZS Politechnika
Poznań 2008 MP seniorów	1 ×	Paweł Rańda	II	AZS Politechnika

Tabela 5. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Polski w latach 2003–2011 – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Macierzysty klub zawodnika
Kruszwica 2008 Młodzieżowe MP	2 –	Mieczysław Maj Marcin Szacik	II	AZS Politechnika
	8 +	Mieczysław Maj Krzysztof Puzichowski Radosław Kołodziejczyk Jakub Żygadło Tomasz Stroka Wojciech Błotny Michał Szczogiel Marcin Szacik Krystian Wojkowiak	III	AZS Politechnika
Poznań 2009 MP seniorów	4 –	Mieczysław Maj Karol Szymerowski Michał Szczogiel Paweł Rańda	III	AZS Politechnika
Kruszwica 2009 Młodzieżowe MP	1 × waga lekka	Agnieszka Szymerowska	III	AZS Politechnika
	1 ×	Karolina Jania	III	KSWiR Pegaz
	2 –	Rafał Serwiak Mieczysław Maj	II	AZS Politechnika
	4 –	Karol Szymerowski Mieczysław Maj Rafał Serwiak Michał Szczogiel	II	AZS Politechnika
Bydgoszcz 2009 MP juniorów	2 –	Mateusz Wira Jakub Rodzik	II	AZS Politechnika
	2 +	Tomasz Pelczar Jakub Kolecki	II	AZS Politechnika
	8 +	Jakub Szymerowski Tomasz Czecharski Tomasz Pelczar Jakub Sum Mateusz Wira Aleksander Kasiniak Piotr Matuszek Jakub Rodzik Mateusz Kaczmarczyk	II	AZS Politechnika

Tabela 5. Udział wrocławskich osad i zawodników w regatach o Mistrzostwo Polski w latach 2003–2011 – cd.

Miejsce i rok	Rodzaj osady	Skład	Zajęte miejsce	Macierzysty klub zawodnika
Kruszwica 2010 Młodzieżowe MP	1 × waga lekka	Ludmiła Pierzyńska	I	KSWiR Pegaz
	2 × waga lekka	Karolina Jania Hanna Łukawska	I	KSWiR Pegaz
	4 × waga lekka	Anna Kwiatek Karolina Jania Hanna Łukawska Ludmiła Pierzyńska	II	KSWiR Pegaz
	2 –	Jakub Radzik Jakub Szymerowski	III	AZS Politechnika
Kruszwica 2010 MP juniorów	2 × waga lekka	Filip Zilbert Kacper Grabowski	III	KSWiR Pegaz
	2 ×	Krzysztof Heymann Michał Gąszczak	III	KSWiR Pegaz
Poznań 2011 MP seniorów	2 × waga lekka	Karol Szymerowski Paweł Rańda	II	AZS Politechnika
Poznań 2011 Młodzieżowe MP	1 × waga lekka	Hanna Łukawska	II	KSWiR Pegaz
	1 ×	Ludmiła Pierzyńska	III	KSWiR Pegaz
Kruszwica 2011 MP juniorów	1 ×	Patryk Syposz	I	AZS Politechnika
	2 –	Maciej Gerus Mateusz Kaczmarzyk	II	AZS Politechnika

Źródło: R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2003, red. M. Pacek, M. Piłat, Warszawa 2004, s. 257–260; R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2004, red. M. Pacek, M. Piłat, Warszawa 2005, s. 342–347; R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2005, red. B. Chruścicki, Warszawa 2006, s. 396–403; R. Stadniuk, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2006, red. B. Chruścicki, Warszawa 2007, s. 390–398; B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2007, red. B. Chruścicki, Warszawa 2008, s. 470–480; B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2008, red. B. Chruścicki, Warszawa 2009, s. 535–546; B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2009, red. B. Chruścicki, Warszawa 2010, s. 511–522; B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2010, red. B. Chruścicki, Warszawa 2011, s. 529–539; B. Chruścicki, *Wioślarstwo*, [w:] *Kronika sportu polskiego* 2011, red. B. Chruścicki, Warszawa 2012, s. 609–622.